Nr. 161. Kraków, Czwartek 30 Marca 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	28 kor. 80 h.	14 kor. 40 h.	7 kor. 20 h.	2 kor. 40 h.
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	36 „ — „	18 „ — „	9 „ — „	3 „ — „
z dwurazową „ „	43 „ — „	21 „ 80 „	10 „ 60 „	3 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W innych państwach	60 „ — „	30 „ — „	15 „ — „	5 „ — „

Za odnoszenie do domu miesięcznie [illegible] hal., kwartalnie 1 kor. [illegible] hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. [illegible]7.[illegible]4.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 2; Biuro dzienników M. Hopcsyca, ul. Jagiellońska 1; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Sossyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rongemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 30 marca.

Urzędowo ogłaszają dnia 29 marca 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Wczoraj była z obu stron czynność lotnicza dość ożywiona. Kilka nieprzyjacielskich aparatów zmusił ogień oraz nasi właśni lotnicy do zawrócenia. Zestrzelony przez naszą artyleryę rosyjski dwupłaszczyznowiec spadł na wschód od Buczacza poza nieprzyjacielskiemi liniami. Bomby lotnicze nie zrządziły u nas żadnej szkody. Nasi lotnicy obrzucili kilka miejscowości poza frontem rosyjskim wydatnie bombami, przyczem obserwowano skutek. Zresztą nie było ważniejszych wydarzeń.

Włoski teren wojenny.

Żywe walki działowe koło Goryckiego przyczółka mostowego i w odcinku płaskowzgórza Doberdo trwały także wczoraj aż w noc, jednakże nie nastąpiły żadne nowe ataki. — Na wschód od Selz wtargnęli Włosi do kilku rowów, które są teraz oczyszczane. W odcinku Ploecken odparły nasze wojska znowu kilka nieprzyjacielskich ataków. Zresztą jest położenie niezmienione. Na kilku odcinkach frontu pracują Włosi nad pozycyami, położonemi w tyle.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Położenie jest niezmienione.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 30 marca.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 29 marca 1916.

Zachodni teren wojenny.

Na południe od St. Eloi wydarto z powrotem Anglikom w walce na granaty ręczne jeden przez nich obsadzony lej, powstały z wysadzenia.

Na lewym brzegu Mozy wzięły szturmem nasze wojska, przy nieznacznych własnych stratach, francuskie, na kilka linij głębokie pozycye na północ od Malancourt o szerokości około 2.000 metrów i wtargnęły także do północno zachodniej części wsi. Nieprzyjaciel pozostawił w naszem ręku jako nierannych jeńców: 12 oficerów i 486 żołnierzy, oraz jedno działo i cztery karabiny maszynowe. Przy tem stwierdzono na pewno użycie w tym obszarze bojowym dwu dalszych dywizyj.

Wschodni teren wojenny.

Podczas gdy Rosyanie wczoraj nie ponowili swych ataków w północnych odcinkach, powtarzali dniem i nocą na południe od jeziora Narocz swe nadaremne wysiłki. Siedm razy odrzuciły nasze wojska, częściami w walce na bagnety, nieprzyjaciela.

Niemieckie eskadry lotnicze obrzuciły z dobrym skutkiem bombami nieprzyjacielskie urządzenia kolejowe, zwłaszcza dworzec w Mołodecznej.

Naczelne kierownictwo armii.

dziedzinie gospodarczej zamienić w praktykę i polecają konferencyi gospodarczej, która ma się zebrać niebawem w Paryżu, żeby poczyniła odpowiednie propozycye, mogące urzeczywistnić ową solidarność i ujednostajnić gospodarczą akcyę.

Celem przeszkadzania zaprowiantowaniu nieprzyjaciela postanowiła konferencya urządzić **stały komitet w Paryżu**, złożony z zastępców wszystkich państw koalicyi. Konferencya postanowiła też kontynuować akcyę, rozpoczętą przez centralne biuro frachtowe w Londynie i jaknajczynniej szukać wspólnie środków praktycznych, aby ciężary, powstające z transportów morskich, sprawiedliwie między mocarstwa sprzymierzone rozdzielić i przeszkodzić dalszemu podwyższaniu się taryfy towarowej.

Głos niemiecki o uchwałach konferencyi.

Berlin, 30 marca.

Omawiając uchwały konferencyi koalicyi w Paryżu powiada »Lokal-Anzeiger«:

Za wielkiemi słowami nieprzyjaciół tak często nie szły żadne wielkie czyny, że nawet i tą niezłomną wolą zniszczenia podyktowana rezolucya nie wydaje się nam zbyt straszną. Los Europy rozstrzygnięty będzie na polach wielkich bitw. Jeżeliby dowódcom koalicyi rzeczywiście udało się przeprowadzić walkę na froncie w sposób tak dokładny, jak dawno marzą, to i na to jesteśmy przygotowani.

Wykluczenie Czarnogóry od konferencyi paryskiej.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 30 marca.

»N. Fr. Presse« podaje za »Frankf. Ztg.« następującą wiadomość z Paryża:

Na konferencyi paryskiej **Czarnogóra nie jest reprezentowana, została więc wykluczona.** Pokazuje się z tego, że król Mikołaj **faktycznie został przez Francuzów uwięziony i traktowany jest jako jeniec.** W ten sposób chciano mu przeszkodzić w rozpoczętych przezeń **rokowaniach pokojowych z Austryą.**

Zabronione zwiedzanie frontu francuskiego.

Genewa, 30 marca.

Donoszą tu z Paryża:

Generalissimus **Joffre zabronił** na nieograniczony czas zwiedzania **frontu francuskiego przez deputowanych i senatorów.** Z tego powodu wywiążą się w Izbie deputowanych gwałtowne obrady i ataki przeciwko ministrowi wojny.

Wizyta Asquitha i Kitchenera w Rzymie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Amsterdam, 30 marca.

Jak »Nieuwe Courant« donosi z Londynu, minister wojny Kitchener towarzyszy premierowi Asquithowi w podróży do Rzymu.

Fuzya stronnictw czeskich.

(Telegram własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 30 marca.

Z Berna donoszą:

W niedzielę odbyła się tu pod przewodnictwem byłego ministra Zaczka narada zastępców partyi staroczeskiej i młodoczeskiej, na której jednomyślnie uchwalono, aby w interesie upragnionej jedności czeskiego narodu **obie partye połączyć.**

Rozłam wśród socyalistów niemieckich.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 marca.

Wydział stronnictwa socyalno-demokratycznego przeprowadził w poniedziałek obrady. — Wydział wszystkimi głosami przeciw 6 uchwalił odezwę do stronnictwa, która ma być ogłoszona w »Vorwärtsie«. Odezwa ta jeszcze raz ostro gani zachowanie się 18 towarzyszy, ponieważ zmierza ono do rozbicia organizacyjnej spójni stronnictwa. Jest rzeczą potępienia godną, jeżeli istniejące różnice przekonań wyzyskuje się w ten sposób dla wprowadzenia w błąd towarzyszy, że jedna cześć stronnictwa zarzuca drugiej zdradę zasad socyalistycznych. Separatyści postawili na jedną kartę cały byt stronnictwa. W żadnym innym czasie niemiecka klasa robotnicza nie potrzebowała większej jedności niż teraz. Nie powinno się doprowadzić do tego, by ci, którzy wywołali rozłam we frakcyi parlamentarnej, rozbili także stronnictwo.

Na końcu oświadczenia, podpisanego przez prezydyum stronnictwa, wydział stronnictwa i prezydyum frakcyi parlamentu powiedziano: Towarzysze! towarzyszki! Waszym świętym obowiązkiem jest strzedz ruch robotniczy przed najniebezpieczniejszym rozłamem. Brońcie stronnictwa! Łączcie szeregi!

Mniejszość ogłosiła w »Vorwärtsie« stanowczy sprzeciw przeciw sposobowi, w jakim większość ponownie stara się utrzymać jedność.

Suchomlinow przed sądem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 30 marca.

(Ag. pet.) Pierwszy oddział Rady państwa po zbadaniu okoliczności, dotyczących niedostatecznego uzupełniania amunicyi wojennej, uchwalił rozpocząć **śledztwo wstępne przeciw byłemu ministrowi wojny Suchomlinowowi i byłemu szefowi administracyi artyleryi generałowi Kuźmin-Karajewowi,** na których ciąży oskarżenie. Senator Kuźmin otrzymał od cara polecenie przeprowadzenia śledztwa.

Akcya Francuzów koło Salonik.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Wiedeń, 30 marca.

»N. Fr. Presse« podaje z Genewy doniesienie, otrzymane przez lyoński »Progrès« z Salonik:

Artylerya francuska zniszczyła **drewniany most na** Wardarze, wystawiony w miejsce zburzonego starego mostu. Wskutek tego **połączenie kolejowe znowu jest przerwane.**

Zbrojenie się Stanów Zjednoczonych.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 30 marca.

»Fremden-Blatt« donosi z Berlina:

Według telegramów, otrzymanych przez londyńskie pisma z Nowego Jorku, w pięciu południowych stanach Unii, **powołano milicyę państwową na 30 marca.**

Z obrad Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 marca.

(Piąty komunikat sekretaryatu Koła).

Po zakończeniu dyskusyi nad sprawozdaniem o odbudowie kraju przyjęło Koło w dalszym ciągu na posiedzeniu 24 marca 1916 następujące wnioski:

Wniosek p. Witosa: Koło Polskie wzywa prezydyum Koła: 1) aby poczyniło energiczne starania celem spowodowania rządu do przedsiębrania na szeroką skalę odbudowy zniszczonych przez wojnę miejscowości kosztem państwa a nie przy pomocy pożyczek, poszkodowanym udzielić się mających, i aby skłoniono rząd do złożenia odnośnego oświadczenia; 2) aby użyło wszelkich środków, służących mu do dyspozycyi celem spowodowania wypłaty za wszystkie świadczenia wojenne, w pierwszym rzędzie za pobrane konie i wozy. W okolicach zniszczonych wojną, rząd winien natychmiast wypłacić świadczenia wojenne; 3) aby postarało się o zakaz przymusowego zakupna zboża od rolników, które jest niezbędnie potrzebne na zasiew i karmę dla koni.

Wniosek posła br. Goetza: Koło Polskie poleca prezydyum poczynienie u rządu kroków celem wyjednania 1) rewizyi przepisów o datkach dla ewakuowanych i wydania rozporządzeń, na podstawie których te datki mogłyby być wypłacane w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, także wstecz, to jest za cały czas od chwili, kiedy ludność była zmuszoną opuścić swoje siedziby. 2) Wyposażenie starostw w dostateczną liczbę sił konceptowych i pomocniczych dla wymiaru zalegających zasiłków dla rodzin powołanych.

Wniosek posła Zarańskiego: Koło zaniepokojone pogłoskami o możliwości sprzedaży rządowej rafineryi nafty w Drohobyczu uprasza prezydyum o poczynienie energicznych kroków celem przeszkodzenia tej dla interesów państwa, kraju i konsumentów w wysokim stopniu szkodliwej transakcyi.

Wniosek posła dra Loewensteina: Koło raczy uchwalić: 1) Koło Polskie domaga się ponownie stanowczo rozszerzenia czynności wojennego Zakładu kredytowego na wolne zawody. 2) Koło Polskie poleca komisyi dla szkód wojennych, by zajęła się niezwłocznie ułożeniem memoryału, uzasadniającego prawa kraju i jego mieszkańców do wynagrodzenia szkód wojennych przez państwo i by przez właściwą akcyę starało się usposobić opinię publiczną w państwie dla korzystnego załatwienia tej sprawy.

Wniosek posła Wróbla: Uprasza się prezydyum o poczynienie kroków celem ułatwienia ludności granicznej Królestwa Polskiego przekraczania granicy, celem pomagania ludności granicznej w Galicyi przy robotach polnych.

Wniosek p. Raucha: Koło uchwala: Należy zwoływać plenarne posiedzenia Koła co najmniej raz na miesiąc.

Wniosek posła Kędziora: Uprasza się prezydyum Koła, **aby zwoływało Koło na posiedzenia także do Krakowa.**

Inne wnioski, zgłoszone w ciągu obrad nad odbudową kraju, przydzielono prezydyum względnie komisyom gospodarczym do rozpatrzenia.

Koło polskie przyjęło następnie jednomyślnie wniosek posła Daszyńskiego wraz z dodatkiem posła Krogulskiego.

Konferencya paryska.

(Tel. własny »Nowej Reformy«.)

Wiedeń, 30 marca.

»Fremden-Blatt« podaje z Genewy następujące informacye z Paryża:

Wspólna konferencya ministrów ma podobno powziąć **daleko idące uchwały** co do wspólnego prowadzenia dalszej wojny. I tak **poruszono kwestyę opróżnienia Walony i Salonik, aby uwolnioną przez to armię pół miliona ludzi zużyć we Francyi.** Przeciw tej propozycyi francuskiej oświadczył się jednak stanowczo Salandra, ponieważ obawia się **niebezpiecznych rozruchów wewnętrznych,** gdyby Włosi opróżnili Walonę. Również Grey nie zgadza się na ten plan.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Paryż, 30 marca.

(Agencya Havasa). Konferencya koalicyi odbyła wczoraj wieczór ostatnie posiedzenie. Briand podziękował wysłańcom mocarstw za współpracownictwo. Zebranie przyłączyło się jednomyślnie do słów Brianda, dających świadectwo zupełnej wierze w ostateczne zwycięstwo koalicyi. Briand wyraził dalej zadowolenie z łatwości, z jaką uregulowano różne kwestye i oświadczył, że gdyby wyłaniające się nowe kwestye wymagały znowu wspólnego porozumienia się sprzymierzonych, najlepszym na to sposobem będzie nowy zjazd.

Uchwały.

Przed rozejściem się przyjęła konferencya jednomyślnie następujące uchwały:

Reprezentanci sprzymierzonych rządów stwierdzają zupełną zgodę w poglądach sojuszników, ich solidarność zaś potwierdza się wszystkiemi zarządzeniami, które ułożono, aby urzeczywistnić jednolitość akcyi, opartą na jednolitości frontu. Przez to rozumieją oni zarazem jednolitość akcyi wojskowej, która zabezpiecza układy, zawarte między sztabami generalnymi, oraz jednolitość akcyi gospodarczej, której organizacya poręczona jest przez niezłomną wolę doprowadzenia wojny aż do zwycięstwa wspólnej sprawy.

Rządy państw sprzymierzonych postanawiają solidarność swoich zapatrywań i interesów w

Rokoko we Włoszech.

(Dr Kazimierz Chłędowski: Rokoko we Włoszech. Ludzie — Literatura — Sztuka. Warszawa, 1916. Nakład Gebethnera i Wolffa. Str. 582).

Rzadkiem i wprost wyjątkowym zjawiskiem w świecie uczonych jest pisarz, któryby wysiłek pracy i studyów całego życia umiał w ostatecznym wyniku zbilansować tak wspaniale i z takim pożytkiem, jak to uczynił Kazimierz Chłędowski. Z dumą i chlubą spoglądać może uczony nasz na żmudnie przebieżoną drogę żywota i jej plon wspaniały. Nie przeczuwało niewątpliwie piśmiennictwo nasze, że ze skromnych początków twórczości młodego beletrysty, który w latach siedemdziesiątych rozpoczął zawód literacki, jako autor żywo pisanych, pełnych fantazyi powieści »Ella«, »Skrupuł bez skrupułu«, »Po nitce do kłębka«, które swego czasu wydzierano sobie po czytelniach, urośnie nam uczony miary europejskiej, który, dosięgłszy w karyerze urzędniczej ministeryalnego fotelu, na resztę dni żywota odda się cichej, benedyktyńskiej pracy naukowej i rozmiłowawszy w studyach kultury włoskiej, obdarzy nas szeregiem wielkich monografij, które zwrócą uwagę całego świata naukowego i tłomaczone będą na języki europejskie.

Obecnie pojawia się na półkach księgarskich nowe, piąte z rzędu dzieło Chłędowskiego z cyklu, odtwarzającego rozmaite fazy rozwoju kultury włoskiej. Jest ono dalszem ogniwem tego łańcucha myśli, którego początkiem było dzieło o Sienie, a dalszem rozwinięciem monografie o Ferrarze, Rzymie papieży i Rzymie odrodzenia i Baroku. Naturalnem musiało być następstwem rozwoju podjętego zadania naukowego, doprowadzić drogą ewolucyi wynik badań do epoki »Rokoka«, jako wyrazu skrystalizowanych wyobrażeń wyrafinowanej kultury poprzednich wieków, wyhodowanego na podłożu klasycyzmu i odrodzenia w Italii.

Autor materyałów do swych ksiąg poszukiwał nie tylko sam podczas licznych swoich do Włoch podróży, ale opierał swe rozległe studya na bogatej literaturze przedmiotu. Był przecież tych pracowników, a poprzedników Chłędowskiego, cały legion i nie byle jakich. Autor nasz z wyników ich pracy korzysta chętnie, ale zachowuje samodzielny sąd i własną metodę. Nie idzie śladem uczonych, którym gęstość drzew zaciemnia las, ale z najwdzięczniejszego materyału tworzy książki lekko, prawie felietonowo pisane, dostępne nawet dla najszerszych kół, mało z przedmiotem obznajomionych czytelników. Umiejętnem zestawieniem i oświetlaniem materyału, błyskotliwem i zajmującem wskutek licznych dygressyj i wplecenia materyału anegdotycznego, powabnem i żywem obrazowaniem umie Chłędowski przykuć uwagę czytelników, zainteresować poufnemi stronami życia, które w całości dopełniają tła kulturalnego obrazu epoki. Stąd pochodzi poczytność ksiąg Chłędowskiego nie tylko w polskiej, ale ogólnoeuropejskiej literaturze, wysuwająca go w pierwsze szeregi badaczów kultury Włoch.

A droga do spełnień tego zadania rozległa jest i bynajmniej nie łatwa. Chodzi tu o zbadanie źródeł wiedzy i umysłowości jednego z najbardziej twórczych społeczeństw Europy, a więc o rozpatrzenie stosunków ludzkich na tle historyi, oświaty, kultury, literatury i sztuki, wiary i wiedzy, o urozmaicenie tego tła portretami i sylwetami najwybitniejszych ludzi, oświetlenie dziejowych faktów i obyczajowości. Odnalazł drogę tę Chłędowski i z zadania wywiązał się świetnie.

Monografia o Rokoku we Włoszech ze wszystkich dotychczasowych dzieł Chłędowskiego ma w największym stopniu charakter mozaiki, która rozpatrywana w całości, daje dopiero pełny obraz epoki i jej pojęć, ale której każdy wzór, czy kamień oglądać należy osobno. Zanim jednak autor przystąpi do szczegółów, zanim w portretach najwybitniejszych osobistości zilustruje tło obyczajowe i kulturalne, roztacza genezę Rokoka, rozwijającego się najswobodniej na łonie patrycyatu chylącej się już ku ostatecznemu upadkowi Rzeczypospolitej weneckiej. Bo choć przywykliśmy nie bez słuszności zresztą wiek XVIII, to jest wiek encyklopedystów i Rokoka, uważać za typowo francuski, mający piętno kategoryj myślenia francuskich, to jednak, jak to Chłędowski trafnie rozwija, ojczyzną właściwą Rokoka stały się Włochy, a w szczególności Rzeczpospolita wenecka, ta zamierająca wskutek parafinowanej kultury i wyczerpanych zasobów życiowej energii rzeczpospolita oligarchiczna.

W jaki sposób ten filigranowy kwiat rozwinął się na podłożu włoskiem, — to uzasadnia w nader zajmujący sposób pierwszy rozdział książki p. t. »Przewodnie prądy«. I dziwna rzecz, jak ten okres powrotnej filozofii epikuryjskiej, te narodziny »Rokoka« żywo przypominają tłem i historyczną genezą analogiczny okres i wszystkie jego objawy w okresie Polski Stanisława Augusta. »Im większy upadek zamożności — pisze autor — tem większy roztaczano zbytek, kto miał jaką fortunę, wydawał więcej niż mógł, aby okazać, że go stać na przyjęcie, na bale, na utrzymanie świetnych gondolierów i łatwych artystek. Sprowadzano francuskich kucharzy, wymyślano nowe potrawy, zastawiano stoły w najoryginalniejszy sposób, od rana do nocy myślano wyłącznie o zabawie«.

Na przerafinowanej kulturze kładzie piętno — jak widzimy ze wszystkich objawów — sybarytyzm. Widać go w sztuce, w literaturze, w malarstwie, w architekturze, a zwłaszcza stylu zdobniczym, owiewającym wszystko powłoką zbytku i rozmarzającej atmosfery znużenia i wyczerpania. Były to wszystko objawy przeżywającej się i przetrawiającej samej w sobie kultury.

Genezę zaś tej ewolucyi tłomaczy autor bardzo przekonywująco. Gdy osłabły siły żywotne, które stanowiły istotę Baroku, powstały nowe dążenia w europejskiej kulturze. Barok opierał się na potędze arystokracyi i przewadze duchowieństwa. Możnowładcy potrzebowali do okazania swego stanowiska despotycznego zewnętrznej pompy w architekturze, w stroju, w obyczajach; duchowieństwo dumne ze zwycięztw kontr-reformacyi pragnęło również zaznaczyć swą potęgę, w literaturze, w sztuce, w życiu wogóle. W wieku XVIII zmienia się ten stan rzeczy; arystokracya ubożeje, zadłuża się i wpływ jej maleje, duchowieństwo zaś rzymskie musi się bronić przed najazdem filozofii i wytężać wszystkie siły, aby utrzymać się na dawnem stanowisku. Nowe prądy nurtują na półwyspie, powstają nowe ideje i nastroje, które zmieniają zupełnie postać społeczeństwa włoskiego. Barok upada, a na jego gruzach krzewi się nowa jego odmiana.

»To dziwne społeczeństwo — powiada autor — upudrowane, upstrzone, różnobarwne, grzecznie się kłaniające, a równocześnie rzucające na siebie pociskami zjadliwych wierszy, przyzwyczailiśmy się przedstawiać sobie pod nazwą »Rococo«, nazwą zapożyczoną od sztuki. Rococo było dalszym ciągiem baroku, zniewieściałym barokiem. Z Włoch dopiero przeszła kultura Rococa do Francyi, gdzie znalazła szeroki i podatny dla siebie grunt, stamtąd zaś dopiero do północnych krajów.

W tym czasie zaczyna się panowanie kobiety. Bierze ona teraz *odwet za zupełne usunięcie z życia publicznego* i z salonu, rozpościera swą władzę. Do salonu przenosi się życie polityczne, literackie i artystyczne. W polityce występują kobiece wpływy i intrygi, w literaturze dowcip przeważa wszelkie inne pisarskie zalety, w sztuce panuje małostkowość, zniewieściałość i fantastyczność, we wszystkiem przebija się sybarytyzm, brak silnych namiętności, za to pragnienie nieskończonego użycia i wyrafinowanej rozkoszy rządzi życiem.

I oto przechodzi autor do szczegółów. Ten cały karnawałujący i rozpróżniaczony, kapryśny i wiotki światek wszelkiego rodzaju używaczy, artystów i literatów, awanturników i oryginałów »cicisbeów« i »abatinów«, pań bawiących się i nudzących, flirtujących patrycyuszów, prezentuje autor w szeregu zajmujących, barwnie obyczajowo podmalowanych szkiców.

Idą w zwartym korowodzie gładki i muzykalny Metastasjo, co dał początek teatrowi włoskiemu w XVIII w., utalentowany reformator komedyi Goldoni, bracia Gozzi, malarze Guardi, Rosalba, Carviera, Canaletto, Guardi Tiepolo, poeta Alfieri, miłośnicy literatury i teatru Albergetti i Pepolo, rzeźbiarz Canova, wielcy awanturnicy Casanova, autor osławionych pamiętników, oraz szarlatan Cagliostro, wreszcie surowy poeta grobów Foscoli, gwałtowny romantyk w przebraniu klasycznem. Ten ostatni pospołu z Byronem niesie już ze sobą świty odrodzenia, zapowiedź owej wiosny i odmłodzenia narodu włoskiego, która niebawem zajaśnieć miała nad zjednoczonemi Włochami i otworzyć nowy, świeży, zgoła odmienny okres kultury włoskiej, która odtąd krzewi się samodzielnie, bez udziału w tej robocie Europy. Rokoko było ostatnim kwiatem, jaki Włochy rzuciły Europie. Romantyzm, który wstrząsnął następnie pojęciami umysłowości w Europie, zwrócił na

Stosunki polsko-żydowskie w Lublinie.

W Lublinie przed miesiącem zaczął wychodzić, jak to już zanotowaliśmy, tygodnik Myśl żydowska«, poświęcony obronie interesów ludności żydowskiej, jako odrębnej grupy społecznej. Wychodząc z założenia tej odrębności, określa »Myśl żydowska« w programowym artykule p. t. »Nasze zadania« w pierwszych trzech numerach swoje zasadnicze stanowisko w stosunku do ludności polskiej, z którą zresztą, jak oświadcza, chce zachować dobre stosunki i tworzyć z nią jedną całość obywatelską, pod warunkiem równości obywatelskich praw. Ostateczne ułożenie się stosunków »Myśl żydowska« odkłada na dalszą przyszłość, na razie podnosząc postulat, jako najważniejsze hasło, »uobywatelnienia« mas żydowskich. — Wnosząc zaś z różnolitości żywiołów, jakie na łamach »Myśli żydowskiej« występują, można przypuszczać, że stronnictwo przez ten organ reprezentowane, dąży do zastępowania społeczeństwa żydowskiego, jako całości.

Stanowisko to swoje programowe precyzuje »Myśl żydowska« z pewnemi zbytecznemi co najmniej rekryminacyami rzekomo historycznemi. Słusznie stwierdza ono na początku, że »za panowania Rosyan żydzi byli kopciuszkami rosyjskiej państwowości. Ofiary biurokratycznej pomysłowości, nad któremi czyniono najniespodziewańsze eksperymenta, najjaskrawsze próbki uprawiania »istino-ruskiej« polityki, gnębieni, pogardzani, chronicznie traktowani »en canaille«, odgrywaliśmy wśród społeczeństwa rolę niedonoszonych obywateli drugiej kategoryi«.

Zupełnie niepotrzebnie natomiast i niezgodnie z prawdą twierdzi dalej artykuł »Nasze zadania«, »że w Polsce (dosłownie) rzecz ta miała się jeszcze gorzej«. Gdy bowiem w Rosyi antysemityzm, rzucany przez biurokracyę, był wyłącznie »kazionną« rośliną, nie znajdującą poparcia w społeczeństwie, to w Polsce w społeczeństwie samem antysemityzm zapuścił głębokie korzenie, przejawiając się we wszelkich sferach życia społecznego, a wreszcie znajdując wyraz w bojkocie.

»Nic dziwnego zatem — wywodzi »Myśl« — że pozbawieni przez rząd rangi obywateli, pogardzani przez najbliższe otoczenie spółobywateli, odtrącani naogół od spełnienia obowiązków społecznych, żydzi zatracali powoli wszelkie poczucie obywatelskości. Wypchnięci ze wszystkich dziedzin i gałęzi życia, tak społecznego, jak państwowego, żydzi pozrywali wszelki związek moralny ze wszystkiemi instytucyami i urządzeniami tego życia i zobojętnieli do spraw społecznych«. Obecnie jednak, zdaniem »Myśli«, zjawiska te należą a przynajmniej należeć powinny, z obu stron do przeszłości. Nadchodzi bowiem historyczny moment równouprawnienia bez względu na różnice narodowościowe i wyznaniowe. Dla żydów moment ten oznacza, że powinni się oni »wyzbyć swej karygodnej obywatelskiej obojętności i wejść w ścisły kontakt ze sferą działalności ogólno-społecznej. »Tu — pisze »Myśl« — chcemy zaznaczyć w sposób stanowczy i kategoryczny, że każdy żyd powinien stać się prawdziwym obywatelem tego kraju, który on zamieszkuje i który go żywi, powinien wyczuć w sobie święty obowiązek niezmordowanego służenia temu krajowi, powinien wpoić w siebie świadomość, że spełniając godnie swe obywatelskie obowiązki, musi też posiadać i prawa obywatelskie«.

Te prawa — jak sądzi »Myśl« — będą żydom dane, gdy nabędą »głębokiego przekonania, że uobywatelnienie, t. j. zrozumienie swych obowiązków względem całego społeczeństwa, skrupulatne tych obowiązków wykonywanie i korzystanie z odpowiednich praw i przywilejów, jest nieodzownym warunkiem wszelkiego prawno-politycznego kulturalnego bytowania społecznego. I wtedy żyd polski bez walki dostąpi zaszczytu przyjęcia udziału w uczcie wolności i równości obywatelskiej. I jeżeli my, żydzi, chcemy czemprędzej do tej uczty zasiąść, to uobywatelniajmy się«.

Ukazanie się »Myśli żydowskiej« i to jej programowe wystąpienie, prawdopodobnie wskutek podkreślania, bądź co bądź, na teraz separatystycznego stanowiska, spotkało się w polskiej prasie lubelskiej z przyjęciem niechętnem. »Ziemia Lubelska«, reprezentująca, z dwóch tamtejszych dzienników, odłam opinii bardziej liberalny, wystąpił stanowczo przeciwko »Myśli żydowskiej« i zajętemu przez nią stanowisku. Analizując je, dochodzi »Ziemia Lubelska« do przekonania, że w istocie rzeczy jest ono stanowczem zerwaniem z hasłami asymilacyi żydów. Z wystąpieniem tem »Ziemi Lubelskiej« naogół zsolidaryzowała się tamtejsza prasa polska, a stanowisko, jakie wobec pojawienia się »Myśli żydowskiej« i jej programu zajęła, tak określa »Ziemia Lubelska«:

»Punktem wyjścia w sprawie żydowskiej, jakie zarazem z ogromną większością polskiego społeczeństwa zajmuje nasz dziennik, jest głębokie przeświadczenie, iż jednolitość narodowościowa naszego kraju jest nieodzownym, podstawowym warunkiem pomyślnego rozwijania się kraju w myśl ideałów i dążeń narodu polskiego. Każdy czynnik, rozbijający tę naszą jednolitość, jako osłabiający nasze siły i niepomyślnie dla nas komplikujący życie krajowe, jest dla nas wrogim, bo szkodzi naszym najistotniejszym interesom. Polska dla Polaków — to nasze hasło. Niezależne, samodzielne i z nikim przez nas niepodzielane rządzenie i gospodarzenie w Polsce — to cel naszych dążeń«.

Oczywiście wobec tego dalsze zeszyty »Myśli żydowskiej« wypełniają w znacznej części artykuły polemiczne, którym odpowiadają znowu organa prasy polskiej. Wywodom tym w Lublinie towarzyszą także fakta, podkreślające tę różnicę zdań i stanowisk, jak n. p. niewybranie żadnego z dawnych członków-żydów przy ostatnich wyborach do lubelskiego Komitetu Ratunkowego, przyczem żydzi wstrzymali się od głosowania, i szereg innych mniej lub więcej doniosłych zjawisk. Proces ten jest w każdym razie symptomatyczny i jako taki wart zanotowania. Nie wdając się w ocenę jego i rozbiór dla którego potrzebaby było dokładnej znajomości tamtejszych stosunków i wszystkich faktów, regestrujemy tylko tutaj to zjawisko, jako objaw charakterystyczny układania się stosunków społecznych na terenie okupacyi austryackiej Królestwa Polskiego.

nowe tory sztukę i poezyę, zrodził się już bez wpływów, idących z Włoch, i nie znalazł w nich oddźwięku.

Tak wygląda w najogólniejszych zarysach bogata treść jednej z najpiękniejszych książek, jakie nam dał autor »Dworu w Ferrarze«, a jednej z najpoczytniejszych w licznym poczcie dzieł o charakterze naukowym, jakie się u nas w ostatnich latach pojawiły. Olśniewa ona bogactwem szczegółów, i ich doborem, obfitością materyału informacyjnego, rzucającego jasne światło na charakter epoki i jej koloryt. Rzadki w dziełach naukowych wdzięk i potoczystość opowiadania, zręczne ujęcie materyi, cechujące metodę opowiadania dra Chłędowskiego, osiągnęły w tem dziele punkt najwyższego wzniesienia. To też choć w ogólnem pojęciu wprowadza nas autor w świat nie obcy czytelnikowi wykształconemu, choć postaci wybrane na drogowskazy myśli autora należą do tych, które są własnością całego cywilizowanego świata, dopiero po przeczytaniu książki Chłędowskiego, będącej rekapitulacyą wiedzy, okraszoną barwną mozaiką nowych zgoła szczegółów, stają one w wyobraźni naszej w pełni rysów, dopełniając niedostateczny zawsze jeszcze u nas zasób wiadomości o nich.

Firma wydawnicza Gebethnera i Wolffa przybrała książkę Chłędowskiego w wytworną szatę typograficzną i ilustracyjną, przygotowaną prawdopodobnie jeszcze w czasach przedwojennych. Książka przynosi kilkadziesiąt portretów, rycin i reprodukcyj obrazów z ówczesnej epoki wybranych z najświetniejszych i najartystyczniejszych oryginałów. Ten bogaty dział ilustracyjny będzie bardzo pomocnym czynnikiem w spopularyzowaniu »Rokoka« i zapewnieniu książce takiego rozpowszechnienia, na jakie rozległą treścią i bogactwem informacyjnego materyału, wdziękiem opowiadania i wewnętrznej wartości zasługuje. W. Pr.

Z pobytu Józefa Piłsudskiego w Krakowie.

Kraków, 30 marca.

Wczoraj po południu zwiedził brygadyer Piłsudski wystawę Legionów polskich w gmachu Tow. Sztuk pięknych na placu Szczepańskim. Publiczność jeszcze przed godziną trzecią spieszyła tłumnie na wystawę, przybyły zwłaszcza bardzo licznie panie krakowskie, grupujące się w Lidze kobiet N. K. N. Westybul gmachu wystawy wypełniony był szczelnie czekającą publicznością, która chciała zobaczyć brygadyera. W bramie gmachu oczekiwali przybycia p. Piłsudskiego członkowie Komitetu wystawy z pp. prof. dr. Jerzym Mycielskim, rotmistrzem W. Kossakiem, radcą Leonardem Lepszym i prof. Aksentowiczem, nadto grono członków N. K. N. z prezesem dr. W. L. Jaworskim. Na schodach przed bramą gmachu tworzyli szpaler ustawieni w dwóch rzędach legioniści,

O godzinie trzeciej przyjechał powozem brygadyer w towarzystwie swojego adjutanta. W bramie przywitał go w serdecznych słowach prof. dr Mycielski. „Przybywasz, Czcigodny Komendancie, do najmłodszego przybytku polskiej sztuki — mówił prof. Mycielski — aby zobaczyć, co dały sztuce Legiony, a sztuka Legionom. Spodziewamy się, że tutaj w towarzystwie twoich ukochanych podwładnych i żołnierzy twoich będziesz się czuł swojsko, jak u siebie".

Brygadyer Piłsudski udał się wśród szpaleru do sal wystawowych i oprowadzany przez prof. Mycielskiego i rotmistrza Kossaka zwiedzał szczegółowo wszystkie obrazy i portrety. Na wystawie spędził brygadyer blisko godzinę;

Z wystawy udał się brygadyer do herbaciarni legionistów w Rynku pod l. 45. Zebrani w sali legioniści przyjęli go śpiewem „marsza Piłsudskiego", poczem jeden z nich zawołał: „Cześć! Niech żyje brygadyer Piłsudski!" Okrzyk ten powtórzyli z zapałem wszyscy zebrani goście, a przewodnicząca komitetu herbaciarni pani Barańska powitała serdecznie brygadyera i wręczyła mu bukiet z kwiatów. Następnie wziął udział brygadyer w skromnem przyjęciu w herbaciarni i na rozmowie z legionistami oraz pracowniczkami w tem schronisku spędził tam dłuższy czas, poczem udał się do hotelu,

Przedstawienie w teatrze.

Wieczorem odbyło się w teatrze miejskim imienia Słowackiego uroczyste przedstawienie, urządzone ku czci brygadyera Józefa Piłsudskiego. Sala teatru zapełniła się do ostatniego miejsca doborową publicznością krakowską. Między innymi przybyli na uroczysty wieczór członkowie prezydyum miasta, grono radców miejskich, członkowie krakowscy N. K. N., przedstawiciele prasy miejscowej, bardzo liczne grono pań z Ligi kobiet. Na sali widać było wiele polowych mundurów legionistów. Westybul i klatkę schodową w gmachu teatru udekorowano zielenią; loża na I. piętrze, przeznaczona dla brygadyera i jego rodziny, ozdobiona była bogato kwieciem i emblematami o barwach narodowych. W westybulu panie, grupujące się w Lidze kobiet N. K. N., sprzedawały programy, oraz kwiaty na dochód funduszu imienia Józefa Piłsudskiego. Publiczność teatralna oczekiwała brygadyera w westybulu gmachu; skoro się zjawił ze swoim adjutantem, panie wręczyły mu piękny bukiet, a zebrani powitali go okrzykami.

Nastrój wieczoru był niezwykle uroczysty, poważny, serca wszystkich nastrojone były na jedną, wspólną, górną nutę...

Wieczór zaczął się odegraniem pierwszego aktu z »Nocy Listopadowej« Stanisława Wyspiańskiego. Potężne wezwania do czynu, do ukrócenia granic krzywd naszych, przepojone wiarą niezłomną w zwycięstwo, w przyszłe losy ojczyzny, ujęte w jędrne słowa Wyspiańskiego, brzmiały niezwykle aktualnie w dzisiejszej chwili, osobliwej, jako prorocza pobudka do tych czynów, które się obecnie rozgrywają...

Wspaniałą ozdobą wieczoru był występ znakomitej artystki p. Ireny Solskiej, która z ekspresyą i siłą oddeklamowała wyjątek z »Pana Tadeusza«: Koncert Jankiela.

Pani Stefania Długoszowska, znana publiczności krakowskiej śpiewaczka, odśpiewała kilka piosenek Chopina i Moniuszki. Sympatycznej niezwykle śpiewaczce wręczono wspaniały bukiet kwiatów.

Wieczór zakończono odegraniem wyjątku z »Kościuszki pod Racławicami«, mianowicie »Przysięgi« na Rynku krakowskim. Gra artystów i artystek była znakomita, reżyserya bez zarzutu; przysięga niezwykle trafnie odpowiadała nastrojowi uroczystego wieczoru i publiczności na widowni. Silniejsze słowa chwytały za serce, elektryzowały widzów. To też, kiedy na scenie ukazał się Tadeusz Kościuszko (grał go wczoraj bawiący chwilowo w Krakowie p. Ludwik Solski), ażeby złożyć przysięgę przed narodem na wojnę z Moskalami, zerwała się burza oklasków.

Raut

u prezydentostwa Leostwa, dany na cześć brygadyera Piłsudskiego, zgromadził niezwykle wielką liczbę gości. Przez salony prezydenta przewinęło się sto kilkadziesiąt osób, podejmowanych z wielką gościnnością przez oboje gospodarstwa.

Po teatrze przybył brygadyer ze swoim adjutantem, z pułkownikiem Roją, oficerami i kilku żołnierzami Legionów, bawiącymi w Krakowie, nadto prezydyum N. K. N. i wielu jego członków, ks. arcybiskup Simon, przedstawicielstwo najwyższych sfer wojskowych twierdzy krakowskiej, gen. zbrojmistrz eksc. Kuk, komendant wojskowy gen. porucznik Brandtner, generałowie: Zaleski, Meyer, Lawricz, pułkownik sztabu generalnego br. Grimm i wielu innych w gościnę do pp. Leów. W zgromadzeniu reprezentowane były wszystkie władze naczelne rządowe i autonomiczne przez swoich naczelników, względnie ich zastępców. Wśród gości zauważyliśmy prezydenta wyższego sądu krajowego eksc. Hausnera i nowo mianowanego prezydenta sądu krajowego radcę dworu Turowicza, radcę namiestnictwa Kowalikowskiego i radcę L. Regieca, przedstawicieli władz skarbowych, kierownika policyi radcę Broszkiewicza, wszystkich prawie bawiących w Krakowie posłów parlamentarnych i sejmowych, liczne grono profesorów uniwersytetu i Akademii sztuk pięknych, marszałka powiatowego Skrzyńskiego, całe prezydyum Rady miejskiej z bardzo licznym zastępem radców miejskich, urzędników magistratu, przedstawicieli świata lekarskiego i wszystkich miejscowych dzienników i wiele, wiele innych wybitnych osobistości z różnych sfer świata krakowskiego.

Nie potrzebujemy nadmieniać, że towarzystwo skupiało się koło osoby brygadyera Piłsudskiego, który z właściwą sobie otwartością i łatwością w obejściu rozmawiał o wielu, żywo dzisiaj ogół polski interesujących kwestyach. Towarzystwo dzieliło się zresztą na grupy, żywo omawiające wszystkie bieżące sprawy, bo wszystkie miały tutaj swoich przedstawicieli i rzeczników. Wśród ożywionej i swobodnej rozmowy przeciągnął się ten niezwykły a tak piękny raut do późnej godziny w nocy.

Z bankietu na cześć Piłsudskiego. W uzupełnieniu naszego sprawozdania z onegdajszego bankietu na cześć brygadyera Piłsudskiego dodać należy, że wziął w nim udział nie, jak mylnie podano, prof. Rozwadowski, ale prof. hr. Rostworowski, tudzież prof. Jerzy hr. Mycielski.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 30 marca.

Podjęcie wykładów na uniwersytecie Jagiellońskim. Komunikują nam: W poniedziałek, dnia 3 kwietnia, rozpoczynają się znowu wykłady na uniwersytecie Jagiellońskim, przerwane z powodu wyjazdu młodzieży akademickiej dla szczepienia ludności przeciwko ospie. Z niektórych powiatów młodzież, po ukończeniu powierzonej jej pracy, już powraca i dlatego niektóre pracownie uniwersyteckie rozpoczęły już swoją działalność.

Równocześnie z ogłoszeniem wykładów wystosował rektor uniwersytetu, dr Kostanecki, następującą odezwę do młodzieży akademickiej:

J. E. minister wyznań i oświaty, przyjmując do zatwierdzającej wiadomości uchwały senatu akademickiego, tyczące się przesunięcia wykładów celem umożliwienia młodzieży wzięcia udziału w szczepieniu ludności przeciwko ospie, wyraził gorące uznanie młodzieży akademickiej naszego uniwersytetu za gotowość, z jaką oddała się na usługi tak doniosłej dobrej sprawy.

Zawiadamiając z pełnem zadowoleniem i radością o tem uznaniu J. E. p. ministra młodzież akademicką w chwili powrotu jej do studyów uniwersyteckich, pragnę imieniem uniwersytetu dołączyć słów kilka. Słowa te nie mają i nie mogą zawierać podziękowania za waszą ofiarną gotowość i gorliwą wydatną pracę; wyruszając bowiem w pełną trudu i nawet niebezpieczeństw drogę, czyniliście to nie dla waszych profesorów, lecz z wewnętrznej potrzeby i poczucia powinności spełnienia społecznego i ludzkiego obowiązku wobec kraju i ludu naszego. Najpiękniejszą i najcenniejszą nagrodą jest dla was przeświadczenie, że stworzyliście zaporę przeciwko strasznej zarazie, że uchroniliście setki, a może tysiące ludzi od śmierci lub kalectwa i że tysiące wdzięcznych serc ludu błogosławi waszej pracy. Ta myśl będzie dla was na całe życie drogiem i miłem wspomnieniem lat uniwersyteckich.

Profesorowie wasi słusznie dumni być mogą, iż niedola współbraci znalazła tak żywy oddźwięk w sercach waszych i widzą w tem radosną zapowiedź, że w przyszłości na różnych polach i posterunkach, na których życie was postawi, starać się będziecie i potraficie rozwinąć podyktowaną dobrem kraju i współbraci owocną działalność.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się dnia 3 kwietnia b. r. o godzinie 5 wieczorem. Na porządku dziennym prace z zakresu matematyki, fizyki, geologii, zoologii i fizyologii pp.: A. Plamitzera, Wł. Natansona, M. Smoluchowskiego, W. Rogali, M. Kowalewskiego i L. Popielskiego.

Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 kwietnia b. r., o godzinie 5 po południu. — Porządek dzienny: dr Stan. Zachorowski: 1) Colloquia w Polsce od wieku XII. do XIV.; 2) Synody w roku 1423; 3) Traktaty w sprawie koronacyi Witolda.

Wykłady Instytutu ekonomicznego N. K. N. W cyklu wykładów, urządzonych staraniem Instytutu ekonomicznego N. K. N. pod tytułem: »Współczesne zagadnienia społeczno-gospodarcze Polski«, odbędzie się dzisiaj o godzinie 6 wieczór w sali Kopernika na uniwersytecie Jagiellońskim wykład profesora uniwersytetu Jagiellońskiego dra Waleryana Kleckiego na temat: »Sprawa produkcyi mięsa w związku z hodowlą«. Zagadnienie, poruszone przez profesora Kleckiego, dotyczy jednej z najbardziej interesujących stron problemu drożyzny, o której mówił w wykładach Instytutu profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Adam Krzyżanowski.

Wykład profesora dra Kleckiego obudził tak wśród szerszej publiczności, jak i kół fachowych, znaczne zainteresowanie.

W niedzielę, dnia 2 kwietnia b. r., wygłosi o godzinie 6 wieczór w sali Kopernika na uniwersytecie Jagiellońskim dr Rogger br. Battaglia wykład na temat: »Międzynarodowy związek gospodarczy a stanowisko Polski«. Dochód z wykładu, który niewątpliwie zgromadzi bardzo liczną publiczność ze względu na osobę prelegenta i temat wykładu, przeznaczony jest na cele kursów naukowych i zawodowych dla superarbitrowanych żołnierzy.

Wieczór pieśni staropolskiej. Jak nam donoszą, odbędzie się dnia 7 kwietnia b. r. w sali Saskiej wieczór, poświęcony pieśni staropolskiej. Głównym wykonawcą niezwykle ciekawego koncertu jest p. Leon Schiller, znany ze swoich występów piosenkarskich w Warszawie i w naszem mieście. Program, ułożony ze znawstwem i smakiem, obejmuje śpiewy szlachty zagonowej, rzewne lub krotochwilowe piosenki obyczajowe, ongi po dworach i miastach nucone, sielanki Karpińskiego, Dmuszewskiego, Frankowskiego, Ksawerego Godebskiego i innych. Ozdobą wieczoru będą perły dawnego pieśniarstwa żołnierskiego: hymn Konfederatów Barskich i cykl ochoczych śpiewek ułańskich z roku 1830.

Z kraju.

Przemyśl, 27 marca. (Komisya dla badania dokumentów pospolitaków. — Aprowizacya. — Z sali sądowej). Komisya dla badania dokumentów pospolitaków urzęduje od 22 b. m. Komisya bada z nadzwyczajną ścisłością dokumenty pospolitaków — i tylko w razie wątpliwości poddaje pospolitaków ponownemu przeglądowi. Zdarzają się wypadki, że zjawiają się przed komisyą pospolitacy bez żadnych dokumentów. Kontrolny przegląd potrwa ze względu na większą ilość zgłaszających się — nieco dłużej.

Aprowizacya miasta zaczyna znowu zajmować umysły ludności. W ostatnim tygodniu zdarzyło się, że piekarze nie wypiekali chleba — gdyż nie otrzymali od magistratu mąki. Również daje się odczuwać brak cukru.

Dnia 26 b. m. otrzymali niektórzy kupcy większy transport cukru, a z dniem 1 kwietnia zaprowadzone zostaną karty cukrowe. Spodziewać się należy, że p. komisarz rządowy ureguluje sprawę aprowizacyi i poleci kierownictwu biura aprowizacyjnego ścisłą kontrolę nad kupcami.

Dnia 3 kwietnia rozpocznie się przed tutejszym trybunałem karnym rozprawa przeciw Annie Kitzównie i tow. o kradzież w sklepie p. Isaaka. — Rozprawa rozpisana jest na 6 dni i budzi w kołach miejscowych zainteresowanie.

Kołomyja. (Składnica wydawnictw N. K. N. — Brak paszy dla bydła. — Dziwne formy alkoholizmu). Po niedawnem założeniu w Kołomyi Powiatowego Komitetu Narodowego, ożywiać się zaczęła w tem mieście działalność w myśl idei N. K. N. W tych dniach otwarto tu składnicę wydawnictw N. K. N. wszelkiego rodzaju, która mieści się w aptece, zarządzanej przez p. Jul. Łopatkę.

Brak paszy dla bydła, zwłaszcza siana i owsa, w kołomyjskim powiecie powoduje masową wyprzedaż bydła, oraz choroby i chudnięcie, a u krów znaczne zmniejszenie się wydajności mleka. Ludność rolnicza Kołomyi i okolicy odczuwa te stosunki bardzo dotkliwie. Jedyną „okrasą" dla mizernej paszy, jaką przeważnie stanowią łodygi kukurudziane, jest solanka ze źródeł rządowych, położonych wzdłuż całego Podkarpacia, o wolny pobór której odnoszą się gminy do władzy skarbowej, idącej w tym wypadku na rękę ludności. Lecz to nie wystarcza.

W ostatnich czasach uwagę władz Kołomyi zwrócił fakt, że wiele osób ze wsi ubiega się o pozwolenie na sprzedaż spirytusu denaturowanego, jakkolwiek używanie takiego spirytusu do gotowania i palenia nie jest po wsiach w zwyczaju. Przekonano się, że wskutek czynienia przez władze trudności w szynkowaniu napojów spirytusowych, ludność zaczyna używać spirytu denaturowanego do picia i w tym celu rozcieńcza go i zaprawia różnemi domieszkami. Ze strony kompetentnych czynników wydano odpowiednie zarządzenia, celem położenia tamy tego już zanadto „zwyrodniałej" formie alkoholizmu.

Kronika warszawska.

(Rekwizycya zapasów żywności. — Odbudowa zabytków artystycznych. — Wystawa ku czci Kościuszki. — Jubileusz nauczycielski. — Komunikacya pocztowa. — Teatry Variete. — Bydło z Niemiec. — Napady rabunkowe. — Fałszerstwo kart chlebowych. — Bezpłatna kawa).

Władze niemieckie w Warszawie postanowiły zarządzić rekwizycyę artykułów spożywczych, znajdujących się przeważnie w rękach spekulantów. Rekwizycyi tej nie będą podlegać następujące zapasy w ilości na jedną osobę: kartofle 6 pud., groch, fasola i inne rośliny strączkowe — 10 funt., mąka, kasza i cukier — po 10 funt., masło, słonina i mydło — po 5 funt.

Utworzona już została specyalna komisya rekwizycyjna p. n. „Komisya obywatelska sprzedaży przymusowej". Na czele Komisyi stoją pp.: inż. Mieczysław Dębski, inż. Wacław Paszkowski i p. Tadeusz Tomaszewski. Komisya kwalifikacyjna składać się będzie z 7 osób. Regestracyi artykułów żywności i ich rekwizycyi dokonywać będzie specyalny zaufany personal Komisyi, składający się z 200 osób. Będą to członkowie: Stowarzyszenia pracowników handlowych, kasy wzajemnej pomocy techników, Związku buchalterów i Stowarzyszenia kobiet pracujących w przemyśle, handlu i biurowości. Komisya rozpocznie swe czynności w pierwszych dniach kwietnia.

Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości w Warszawie zajęło się ważną sprawą odbudowy kościołów i innych budowli posiadających wartość artystyczną lub historyczną, zniszczonych przez wojnę. Aczkolwiek sama odbudowa może być dokonaną dopiero po wojnie, koniecznem jest zajęcie się tą sprawą już dzisiaj. Większość zabytków przeszłości została zniszczona częściowo, do czasu jednak odbudowy może ulegać doszczętnemu zniszczeniu przez wpływy atmosferyczne i wandalizm ludności okolicznej. Koniecznem jest zabezpieczenie doraźne tych budowli i uchronienie ich od nieumiejętnej odbudowy, mogącej zepsuć całą ich wartość artystyczną. W tym celu Tow. opieki nad zabytkami przeszłości postanowiło dokonać zdjęć fotograficznych wszystkich zniszczonych zabytków, co umożliwi odbudowę ich z zachowaniem poprzednich form i jednocześnie pozwoli w opracowanych planach usunąć przeróbki i dobudowy nowsze, szpecące zasadniczy charakter i styl tych budowli. Sprawa ta została już pomyślnie rozwiązaną, gdyż w tych dniach otrzymano od władz naczelnych pozwolenie na dokonanie zdjęć wszystkich zabytków przeszłości.

Uniwersytet ludowy, zebrawszy wiele pamiątek dotyczących epoki Kościuszkowskiej, urządził w lokalu własnym wystawę wzorową zarówno pod względem artystycznym i historycznym, jakoteż pedagogicznym. Zbiory, będące własnością pp. Witke-Jeżewskiego, Pfulla, St. Potka, Neprosa, Wittiga, Kolasińskiego i St. Michalskiego rozmieszczono w trzech pokojach.

Pokój pierwszy — początek powstania, a więc: przysięga Kościuszki w reprodukcyach barwnych, kopie bitwy racławickiej i jej fragmenty z obrazów Kossaka i Chełmońskiego. Wydarzenia te znajdują uzupełnienie zaraz następnie w walkach na ulicach Warszawy, przed pałacem Igelstroema i in. U góry zawieszone są portrety: Bartosza Głowackiego, Kilińskiego, Berka Szmulowicza. Całość zamykają odezwy wojenne i proklamacye, pieniądze papierowe z czasów Kościuszki, miniatury, medale i monety.

Pokój drugi — to obrazy przemarszu wojska, pokaz barwnych mundurów wojska Stanisława Augusta, później Kościuszkowskiego.

Pokój trzeci poświęcony jest czci Kościuszki. Na jednej ze ścian widnieją piękne sztychy-portrety Kościuszki, niektóre z nich bardzo rzadkie i piękne, jak litografie z portretów Grassiego i kopie rysunku Orłowskiego. Ścianę drugą zajmują fotografie wnętrza sal w Rapperswylu, pomników Kościuszki w różnych miastach amerykańskich, pamiątki z jego pobytu na drugiej półkuli, portrety towarzyszów broni, wydawnictwa i dzienniki z tych czasów.

Całość odtwarza doskonale moment dziejowy i budzi zainteresowanie wśród licznie zwiedzającej wystawę młodzieży.

W ubiegłym tygodniu obchodził prof. Witold Wróblewski, dyrektor 7-klasowej szkoły realnej im. Jana Pankiewicza 50-lecie pracy pedagogicznej. Obchód jubileuszowy rozpoczął się nabożeństwem, odprawionem w kaplicy br. Przemienia(?) kich na Koszykach, poczem rozpoczęła się właściwa uroczystość złożenia hołdu jubilatowi w wielkiej sali Muzeum przemysłu i rolnictwa przez licznie zgromadzoną młodzież szkolną, przedstawicieli nauczycielstwa, byłych wychowańców jubilata, członków Komitetu jubileuszowego. Na udekorowane roślinami i kwiatami podium, na miejsce honorowe za stołem prezydyalnym wprowadzono jubilata.

Adres w imieniu Komitetu jubileuszowego odczytał profesor Kazimierz Król, poczem zabierali głos przedstawiciele instytucyi. Wszyscy mówcy zgodnie, jako główną zasługę jubilata podnosili, że zawsze i wszędzie wychowywał młodzież w duchu narodowym i prawdziwie obywatelskim.

Celem ułatwienia ludności m. Warszawy wysyłania listów, umieszczono z polecenia niemieckiego zarządu pocztowego skrzynki pocztowe w lokalach biurowych 14 komisaryatów milicyi. Do skrzynek pocztowych, które będą opróżniane regularnie, wolno wrzucać jedynie otwarte listy, podlegające cenzurze, zaopatrzone w dokładny adres odsyłającego i w marki pocztowe. Opróżnianie skrzynek zaczęto uskuteczniać w dniu 23 b. m. Listy lokalne mają być wrzucane do skrzynek zalepione. Sprzedaż marek pocztowych objęły komisaryaty milicyjne.

Prezydent policyi w Warszawie wydał rozporządzenie, zakazujące młodzieży obojga płci poniżej lat 16 uczęszczania do teatrów Varieté; zakaz ten obejmuje ponadto wszystkich uczniów i uczenice szkół średnich, handlowych i rzemieślniczych bez względu na wiek.

Staraniem centralnego Towarzystwa rolniczego w Warszawie władze okupacyjne zezwoliły na przywóz z Niemiec do Królestwa około 1.300 sztuk trzody chlewnej, jako materyału hodowlanego, w wieku od 8 do 12 tygodni. Dla sprowadzonych sztuk uzyskało Towarzystwo świadectwa, uwalniające od rekwizycyi. Hodowla krajowa zasilona zostaje przez sztuki rasowe, hodowane w kierunku produkcyi.

Pierwszy transport trzody nadszedł w tych dniach do Towarzystwa rolniczego w Grodzisku i znalazł chętnych nabywców. Następna partya przeznaczona w Sochaczewskie.

C. T. R. dąży do zasilenia hodowli w różnych okolicach kraju celem zaradzenia grożącemu krajowi brakowi mięsa, a hodowla trzody najszybciej rozwinąć się jest w stanie.

Napady rabunkowe w Warszawie nie ustają. Codziennie niemal dzienniki tamtejsze notują w kronikach kilka rabunków. Ostatnie dzienniki przyniosły, między innemi, opis rabunku na znaczniejszą sumę, dokonanego w sposób tajemniczy w mieszkaniu Chaima Rubinrotha przy ulicy Ogrodowej. Rabunku dokonano około godz. 9 wieczór w czasie, gdy w mieszkaniu znajdowała się jedynie służąca, 22-letnia M. Mielczarkówna. Według opowieści jej, zapukano do kuchni, a gdy otworzyła drzwi, wtargnęli do mieszkania dwaj zbrojni ludzie, którzy ubezwładnili ją, zakneblowali jej usta, przyczem poturbowali. Jeden z rabusiów pozostał przy niej na straży, drugi zaś udał się do pokoju i tu, rozbił szufladę przy lustrze, z której zabrał 2.300 rb. Po dokonaniu tego obaj zbiegli. Jęki M. sprowadziły sąsiadów. Ponieważ zeznania służącej wydały się milicyi niejasne, przeto aresztowano ją.

Fałszerstwa kart chlebowych w Warszawie, jak donoszą dzienniki warszawskie, odbywają się na wielką skalę; jak bowiem stwierdzono podczas ostatnich obliczeń w kontroli sekcyi rozdziału mąki,

liczba kart fałszywych, złożonych w ostatnim okresie, wynosiła 60 procent. Istnieje przypuszczenie, iż fałszerstwa dokonywa jakaś organizacya, posiadająca licznych agentów; mimo starannych poszukiwań, dotąd nie zdołano wpaść na ślad fałszerzy.

Jedno z warszawskich tow. dobroczynności postanowiło rozdawać na ulicy ubogim bezpłatnie kawę czarną, osłodzoną.

Ze świata.

Prasa wiedeńska o wystawie legionów w Krakowie. Dzienniki wiedeńskie przynoszą obszerne notatki, poświęcone otwartej niedawno w Krakowie wystawie Legionów. »N. Fr. Presse« podaje szczegółowy opis wystawy, podnosząc z ogromnem uznaniem zwłaszcza dzieła Malczewskiego, Wojciecha Kossaka, Wodzinowskiego, Uziembły, Axentowicza i innych.

Wiadomości od internowanych w Rosyi. Z Wiednia donoszą: Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało wiadomości o losie kilkudziesięciu osób, poddanych austryackich i węgierskich, internowanych po wybuchu wojny w Rosyi. Z nazwisk, podanych przez ministerstwo, przytaczamy nazwiska o polskiem brzmieniu: Franciszek i Ludwik Baran, Szymon Dworecki, Władysław i Robert Fiala, Konstanty Holicki, Józef i Katarzyna Jareccy, Eugeniusz Kiszelka, Jan Krupa, Mieczysław Ocetkiewicz, Michał Piskorowski, Julia Przybyłowicz. Interesowani zgłosić się mogą po bliższe wiadomości wprost do ministerstwa spraw zagranicznych, departament 11.

Książki dla jeńców. Ze Sztokholmu donoszą: Małżonka szwedzkiego następcy tronu, ks. Westergotland, biskup Upsali Söderblum, oraz członek Czerwonego Krzyża, kupiec Didring, zwrócili się do całej ludności Szwecyi z gorącym apelem, celem podjęcia akcyi, mającej na celu dostarczanie jeńcom, znajdującym się w Austro-Węgrzech, Niemczech i w Rosyi, książek. Utworzono już w tym celu osobny komitet, który nosi nazwę: Komitet pomocy dla jeńców wojennych szwedzkiego Czerwonego Krzyża.

Rekwizycya cukru na Węgrzech. Ministerstwo handlu zarządziło rekwizycyę wszystkich znajdujących się na Węgrzech, a podlegających obowiązkowi zgłoszenia zapasów cukru, celem równomiernego rozdziału między ludność. Rozporządzenie to nie obejmuje cukru zagranicznego, o ile importerzy sprowadzili go przed wejściem w życie rozporządzenia i zaopatrzyli się w pozwolenie ministra skarbu, zezwalające na import.

Konsumcya lekarstw w Niemczech. Niemcy w ostatnich lat dziesiątkach zajęły bodaj czy nie pierwsze w świecie miejsce co do produkcyi środków leczniczych, a więc lekarstw i przetworów farmaceutycznych. Jednakże Niemcy nie tylko produkują lekarstwa, ale i konsumują ich olbrzymią ilość, co więcej konsumcya ta stale wzrasta. Tak n. p. całkowity obrót przemysłu chemiczno-farmaceutycznego w Niemczech w roku 1913 wynosił 1.386,799.000 marek, gdy w roku 1912 obrót ten był o 145,153.000 marek mniejszy. O olbrzymich zyskach niemieckich przedsiębiorstw chemiczno-farmaceutycznych daje wyobrażenie fakt, że w roku 1913 jedna tylko firma „Handelsgesellschaft deutscher Apotheker" w Berlinie i sześciu filiach swoich miała obrotu 24 miliony marek; czysty zysk zaś wynosił 660.000 marek.

Pierwsza średnia szkoła muzułmańska w Bośni. Z Sarajewa donoszą: Dnia 1 kwietnia b. r. otwarta zostanie w Sarajewie pierwsza klasa — ośmioklasowej szkoły średniej muzułmańskiej, pierwszej tego rodzaju szkoły średniej w Bośni i Hercogowinie. Szkoła ta będzie kształcić swoich wychowanków w nauce religii i przedmiotach naukowych świeckich. Do tej pory w każdem mieście powiatowem Bośni i Hercogowiny istniały muzułmańskie szkoły wyznaniowe tzw. medresy, ale poziom i zakres nauki w tych szkołach nie odpowiadały wymaganiom, stawianym szkole średniej.

Na Legiony. Pracownicy kopalni węgla w Dzurowie k. Zabłotowa opodatkowali się na cele polskich Legionów i przesyłają Departamentowi skarbowemu N. K. N. miesięcznie zebrane oszczędności. Składają mianowicie urzędnicy 3%, dozorcy 2%, a robotnicy 1% od płac, dnia zaś 9 marca zebrane na przyjęciu u pp. inż. Drobniaków 37 K 50 h. Ofiarność ta objawiająca się na dalekiem Pokuciu zasługuje na szczególne podniesienie i powinna znaleźć licznych naśladowców.

Rada Nadzorcza Tow. Zaliczkowego w Chrzanowie przekazała Departamentowi skarbowemu N. K. N. 500 K za pośrednictwem dra W. Damskiego na cele polskich Legionów.

Komitet Narodowy Borysław-Tustanowice przesłał Departamentowi skarbowemu N. K. N. między innemi następujące składki: Grono nauczycielskie Wolanka 200 K, jako część dochodu z Jasełek urządzonych na fundusz wdów i sierót po legionistach, p. Jan Tworzydło 25 K na „Samarytanina", robotnicy kopalni „Wulkan" 67 K, a mianowicie po 5 K: Frankiewicz M., Brzana M., Krot P., Karp J., Przybyłowicz Jan, Przybyłowicz Józef, Spomiak B., po 3 K: Brzana S., Kaszczak Al., Kogut J., po 2 K: Bugno A., Kołacz A., Miśkiewicz F., Hałgas Wojciech, Hałgas Wawrzyniec, Katz Lazar, Horodyski M., Bauer P., Wierdak K., Frankiewicz M., po 1 K: Marosz W., Linemajer J., Jarczak J.

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Czwartek: »Zgon miłości«.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We czwartek, dnia 30 marca: »Zbójcy«, tragedya Fr. Schillera. Występ Fr. Frączkowskiego.

W sobotę, dnia 1 kwietnia: »Napoleon i Józefina«.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
ul. św. Anny 6.
Program na marzec.

Piątek dnia 31 marca: prof. dr Stanisław Ciechanowski: „Rzecznicy wychowania fizycznego w Polsce".

Wszystkie wykłady odbywać się będą w sali zakładu zoologicznego, ulica św Anny l. 6, I piętro. Początek wszystkich wykładów o godz 7 wieczorem. — Wstęp 20 hal., dla młodzieży szkolnej 10 hal.

Kursa psychopedagogiczne (Uniwers. sala XXXV) godz. 6—7:

czwartek 30 marca prof. dr Heinrich »Psychologia ogólna«;
g. 7—8 dr Sikorska »Fizyologia wieku dziecięcego«;
piątek 31 marca godz. 6—7 prof. dr Nitsch »Zasady hygieny szkolnej«;
g. 7—8 prof. dr Heinrich »Psychologia ogólna«;
sobota 1 kwietnia godz. 6—7 prof. dr Nitsch »Zasady hygieny szkolnej«;
g. 7—8 dr Odrzywolski »Psychopedagogika«;
poniedziałek 3 kwietnia godz. 6—7 dr Sikorska »Fizyologia wieku dziecięcego«;
g. 7—8 dr Odrzywolski »Psychopedagogika«;
wtorek 4 kwietnia godz. 6—7 dr Sikorska »Fizyologia wieku dziecięcego«;
g. 7—8 prof. dr Heinrich »Psychologia ogólna«;
środa 5 kwietnia godz. 6—7 prof. dr Heinrich »Psychologia ogólna«;
g. 7—8 dr Sikorska »Fizyologia wieku dziecięcego«;
czwartek 6 kwietnia g. 6—7 prof. dr Heinrich »Psychologia ogólna«;
g. 7—8 dr Odrzywolski »Psychopedagogika«;
piątek 7 kwietnia godz. 6—7 prof. dr Nitsch »Zasady hygieny szkolnej«;
g. 7—8 dr Odrzywolski »Psychopedagogika«;
sobota 8 kwietnia godz. 6—7 prof. dr Nitsch »Zasady hygieny szkolnej«;
g. 7—8 dr Sikorska »Fizyologia wieku dziecięcego«;
poniedziałek 10 kwietnia godz. 6—7 dr Odrzywolski »Psychopedagogika«;
g. 7—8 dr Sikorska »Fizyologia wieku dziecięcego«;
wtorek 11 kwietnia godz. 6—7 dr Odrzywolski »Psychopedagogika«;
g. 7—8 prof. dr Heinrich »Psychologia ogólna«.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony polskie: Ignacy Borger 15 K; Aleksander i Joanna 2 K zamiast kwiatów dla Piłsudskiego.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Ignacy Borger 15 K; „Sokoł" w Trzebini 150 K; M. L. 82 K zebrane podczas nabożeństwa błagalnego dnia 25 marca; zamiast wieńców na trumnę ś. p. Andrzeja Lejczaka, najdroższego ojca i dziadka: Feliks Lejczak 10 K, Jakóbowie Kluzekowie 10 K, Filipowie Gerhardtowie 20 K, Stan. Stokłosowie 20 K i Ignacowie Lejczakowie 20 K.

Na podarki wielkanocne dla żołnierzy Polaków i legionistów: Lekarze w Wal Meseritsch, a mianowicie: dr. Andermanówna 5 K, dr. Dąbkowska 10 K, dr. Dezdnerówna 10 K, dr Flis 10 K, dr Górski 10 K, dr. Jeleńska-Macieszyna 10 K, dr. Hamerschmidtówna 10 K, drowie Stobieccy 15 K, dr. Hofówna 5 K i dr Staszewski 10 K — razem 95 K; Eleonora Sykutowska 4 K; S. W. 10 K; Zosia Wąsowiczówna 3 K.

Na ofiary wojny w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy: Nadporucznik Leon Goetter 20 K; Irena Trąmpczyńska, sanitaryuszka K. B. K. 10 K, nieprzyjęte przez dra Zadębowskiego w Grybowie (w nr. 159 mylnie wymienione).

Dla głodnych Warszawy: Zofia Leśmakówna 15 K od dzieci szkolnych w Rusocicach.

Na Czerwony Krzyż: Ignacy Borger 20 K.

Dla córki powstańca z 31 roku: D. D. 2 K.

Styl Zygmuntowski.

(Prof. dr Jan Sas Zubrzycki. „Styl Zygmuntowski").

Ujemną stroną naszej działalności architektonicznej jest okoliczność, iż czerpiąc naszą wiedzę o architekturze niemal wyłącznie ze źródeł niemieckich i francuskich, patrzymy na historyę architektury przez szkła obce i zapominamy, iż w rozwoju tej sztuki plastycznej brała udział i nasza polska praca. Zapominamy, iż były u nas w Polsce czasy wspaniałego rozkwitu architektury i że powstałe wówczas na polskiej ziemi dzieła architektoniczne miały charakterystyczne cechy, odróżniające je wybitnie od wznoszonych równocześnie gdzieindziej architektonicznych budowli. Autor „Stylu Zygmuntowskiego", profesor historyi architektury i estetyki w Politechnice lwowskiej, nie patrzy przez szkła obce, lecz rozmiłowany w zabytkach architektonicznych, powstałych na polskiej ziemi, bada je z miłością, z niezmordowaną wytrwałością i wykrywa w nich właściwości swojskie, rodzime, które stwierdzają, iż napływające do nas z zewnątrz style i sposoby budowania, ulegały wyobrażeniom estetycznym narodowym i przeobrażały się w odmianę, czy w odcień miejscowy, polski.

Styl odrodzenia, renesans, rozpowszechniając się w Europie, nabierał cech miejscowych, stawał się renesansem francuskim, niemieckim, angielskim. Otóż autor „Stylu Zygmuntowskiego", na szeregu gruntownie zanalizowanych zabytków udowadnia, że kwitnący w Polsce XVI wieku styl odrodzenia posiada tak wybitne cechy narodowe polskie, iż jest polską odmianą renesansu, gdy zaś rozwinął się i rozkwitł wspaniale za rządów Zygmunta I i Zygmunta Augusta, a dotrwał do czasów Zygmunta III, należy mu się słusznie miano „Stylu Zygmuntowskiego".

Najważniejszą cechą odrębności przekształconego w Polsce renesansu, jest zasada dwoistości i prawo połowienia. Zasada i prawo architektoniczne, będące od zamierzchłych czasów wyłączną właściwością budownictwa polskiego, właściwością, która widnieje już w opisach świątyń słowiańskich.

Zasada dwoistości i prawo połowienia polegają na tem, że wystawa, czyli fasada budynku, dzieli się na dwie równe części tak, iż na środek jej przypada część węzłowa, pełny wątek budowlany t. j. w budowli drewnianej słup, w murowanej zaś filar, kolumna, lub pilastra. Tak samo w dalszem połowieniu fasady, które może być dwu-trzy- lub wielokrotne, zawsze w połowie podziału jest słup, filar, pilastra, wogóle wątek budowlany pełny, wskutek czego liczba węzłów t. j. filarów lub pilastrów fasady jest nieparzysta, pola zaś, odpowiednio do umieszczenia otworów, występują w liczbie parzystej. Podział taki, właściwy dawnemu polskiemu budownictwu drewnianemu, występuje w stylu klasycznym i w innych stylach tylko całkiem wyjątkowo, gdyż powszechną zasadą tych stylów, jest nieparzysty podział fasady, z otworem, względnie z polem odpowiedniem na otwór, w środku fasady, na osi budynku.

Zasada dwoistości i prawo połowienia były w naszem budownictwie tak wkorzenione, że nawet obcy architekci, działając dłuższy czas u nas, ulegali ich wpływowi i to nawet tacy mistrze, jak n. p. Giovanni Maria Padovano.

Prócz zasady dwoistości i prawa połowienia, renesans nasz posiada jeszcze inne cechy wyróżniające, a mianowicie: atyki polskie całkiem różne od klasycznych, jakoteż francuskich, niemieckich i t. d., oraz szczyty domów, ukształtowane oryginalnie i tak samo jak atyki, wykazujące prawo połowienia, wreszcie rzut poziomy, dający się najczęściej sprowadzić do staro-polskiego „czworaka", t. j. do podziału na cztery równe części.

Praca dra Zubrzyckiego ozdobiona 231 rysunkami naszych zabytków architektonicznych, zgromadzonych z najrozmaitszych stron Polski, zasługuje na baczną uwagę tak naszych architektów, jak i szerszych kół miłośników sztuki polskiej, dla architektów zaś może być prawdziwą kopalnią pięknych, na rodzimych kształtach opartych motywów.

Leszczyc.

Wojna.

Na froncie besarabskim.

Wiedeń, 30 marca.

»N. W. Journal« donosi z Czerniowiec pod datą 28 bm.:

Rosyanie atakują nasz front besarabski. — Dzisiaj w nocy artylerya rosyjska ostrzeliwała gwałtownie nasze pozycye. Nad ranem ogień dział rosyjskich osiągnął punkt kulminacyjny.

W odcinku Dołzok na południe od Karańczy eksplodowała mina rosyjska, której zadaniem było zniszczenie naszej pozycyi. Zamiar ten jednak Rosyanom się nie powiódł, albowiem mina eksplodowała przed naszemi pozycyami. Rosyanie obsadzili następnie lej, aby stamtąd wtargnąć do naszych pozycyj, ale i ten zamiar spełzł na niczem. Piechota nasza przyjęła szturmujące kolumny rosyjskie silnym ogniem karabinów maszynowych, a równocześnie artylerya nasza rozpoczęła ostrzeliwanie leja. Wojska nasze przeszły następnie do ataku i o godz. 7 rano **nie było w pobliżu naszych pozycyj ani jednego żołnierza rosyjskiego.** Straty, poniesione przez Rosyan w tych walkach, są bardzo wielkie.

Rosya wobec konferencyi paryskiej.

Berlin, 30 marca.

»Berl. Tageblatt« donosi ze Sztokholmu:

»Russ. Wiedomosti« omawiając **wstrzymanie się Rosyi od udziału w konferencyi paryskiej,** oświadczają, że przyczyną tego jest niezbity fakt, **iż w Rosyi konferencya ta jest niepopularna.** Dawniej rząd rosyjski wołał, że Rosya stała się kolonią niemiecką pod względem ekonomicznym i aby się ratować, musiała się przyłączyć do Francyi, Anglii i Belgii. Dzisiaj zaś słyszy się wszędzie słowa: **Jesteśmy ofiarą koalicyi.**

Spis zapasów zboża w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 30 marca.

»National Tidende« donosi z Petersburga:

Obecnie znane są sprawozdania oficyalne o dokonanym w dniu 1 stycznia b. r. w Rosyi spisie zapasów zboża. U handlarzy znajdowało się na składzie 114 i pół miliona pudów, u producentów 1.203 milionów pudów.

Rząd wygotował projekt ustawy, upoważniający go do zakupienia całego zapasu cukru, leżącego w fabrykach, bankach, u handlarzy hurtowników. Rząd zamierza utworzyć biuro cukrowe, które ma się zajmować wysyłką cukru na prowincyę.

Nowa nota koalicyi do Rumunii.

Wiedeń, 30 marca.

„N. Wiener Journal" donosi z Budapesztu:

„Vilag" otrzymuje z Bukaresztu następujący telegram: Ze strony dobrze informowanej donoszą, że **Rosya wystosowała do Rumunii nową notę, w której imieniem koalicyi poczyniła jej nowe propozycye.** Koalicya zagwarantowała przedewszystkiem Rumunii spełnienie jej narodowych życzeń. W zamian za to koalicya spodziewa się, iż rząd rumuński zakazałby wywozu żywności do mocarstw centralnych. — W razie, gdyby Rumunia nie zerwała swych stosunków z mocarstwami centralnemi, koalicya musiałaby wywnioskować, iż Rumunia zamierza prowadzić politykę korzystną dla tych mocarstw. Gdyby Rumunia zajęła wobec propozycyj koalicyi stanowisko przychylne, musiałaby w następstwie tego zrzec się dowozu węgla kamiennego z Siedmiogrodu, węgla tego bowiem dostarczyłaby jej Rosya. Rosya podejrzywa, że Bułgarzy, przebywający w Rumunii, uprawiają szpiegostwo i dlatego proponuje rządowi rumuńskiemu wydalenie z granic państwa rumuńskiego wszystkich Bułgarów. — W dalszym ciągu oświadcza nota, iż koalicya obejmie gwarancyę co do zaopatrzenia Rumunii w amunicyę. W końcu domaga się zerwania stosunków dyplomatycznych z Bułgaryą i skoncentrowania 150.000-nej armii wzdłuż linii Turtukaja-Bałczik. Na przeprowadzenie tych żądań Rumunia otrzyma we Francyi pożyczkę w kwocie 250 milionów franków. Rumunia musiałaby jednak równocześnie zamknąć Dunaj przy pomocy min i oddać swoją flotę handlową na usługi Rosyi.

Bratianu zwołał natychmiast po otrzymaniu tej noty posiedzenie Rady ministrów, na którem ustalono treść odpowiedzi, w której rząd rumuński oświadczył, iż **nie jest w stanie żądań mu przedstawionych wypełnić.** Rumunia i nadal **trzymać się będzie zasadniczego przykazania: polityki neutralnej.** Zresztą zamknięcie Dunaju sprzeciwiałoby się międzynarodowym układom. Kwestya wywozu zboża jest wewnętrzną kwestyą Rumunii, co do której jedynie miarodajne są interesa kraju. Co się tyczy Bułgaryi, to rząd rumuński nie ma wobec niej żadnych nieprzyjaznych zamiarów, wobec czego nie ma powodu do wydalania żyjących w Rumunii poddanych bułgarskich. W końcu oświadcza rząd rumuński w swej odpowiedzi, że **postanowił do końca wojny wytrwać na stanowisku neutralnem.**

Nota koalicyi do Grecyi.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Lugano, 30 marca.

Odmiennie od wczorajszego doniesienia »Secolo« dzienniki włoskie reprodukują doniesienie agencyi ateńskiej, powiadające, że posłowie koalicyi podjęli u greckiego prezydenta ministrów Skuludisa krok zbiorowy, proszący o oświadczenie w sprawie zarządzeń, jakie rząd grecki wydał od ubiegłego grudnia w Epirze.

Nowe gwałty koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 30 marca.

Medyolański »Secolo« donosi z Aten:

Angielski okręt wojenny wysadził w Patras na ląd marynarzy, którzy **uwięzili i zabrali z sobą na pokład kapitanów okrętu austryackiego i okrętu niemieckiego, które od początku wojny zostały tam rozbrojone i stały tam na kotwicy.** Marynarze próbowali uwięzić także na ulicy mechanika niemieckiego okrętu, lecz wskutek interwencyi kilku obywateli i żandarmów greckich odstąpili od tego. W Pireusie **marynarze angielscy chcieli poprostu zabrać dwa parowce greckie,** sprzedane przedsiębiorcom angielskim, musieli je jednakże odstawić napowrót do portu, ponieważ baterye portowe rozpoczęły ogień.

»Secolo« donosi następnie o szeregach innych podobnych usiłowanych lub dokonanych aktach gwałtu, wskutek których ludność Aten jest wielce oburzona.

Wyrok w procesie sofijskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 30 marca.

(Agencya telegraficzna bułgarska). Sąd wojenny wydał wczoraj wyrok w procesie o szpiegostwo. Z 6 osób, oskarżonych o szpiegostwo, uprawiane pod kierunkiem byłego rosyjskiego attaché marynarki Jakowlewa, 2 osoby, w tem jednego publicystę i jednego handlarza mebli uwolniono, **4 inne osoby, mianowicie jednego oficera rezerwowego, jednego dziennikarza, i dwóch kapitanów okrętowych bułgarskiego Towarzystwa żeglugi skazano na dożywotnie więzienie.** Jeden z tych kapitanów przynależny jest do państwa rosyjskiego.

Straty Francuzów pod Verdun.

Zurych, 30 marca.

Wedle doniesienia paryskiego dziennika »Midi« **Francuzi stracili dotąd pod Verdun 35.000 ludzi w rannych i 18.000 w zaginionych.** Liczbę strat, poniesioną w zabitych, cenzura skreśliła.

Rokowania Watykanu z rządem belgijskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Lugano, 30 marca.

»Idea Nazionale« donosi, że między Watykanem a rządem belgijskim toczą się rokowania w tym kierunku, żeby kardynał Mercier przeniósł swą rezydencyę z Mechlina do Havre'u.

Socyaliści w sprawie pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 marca.

»Nordd. Allg. Ztg.« donosi: Służba iskrowa wieży Eiffla donosi pod datą 26 bm.: Wedle dzienników »Sozialdemokraten« i »Vorwärts« posłowie Brukseli i sekretarz Biura międzynarodowego Huysmans za zgodą tego biura są gotowi doprowadzić do zbliżenia socyalnych demokratów państw koalicyi z socyalistami niemieckimi, **aby doprowadzić do skutku zebranie się kongresu, któryby zajmował się kwestyą pokojową.** Huysmans zaś, który właśnie bawi w Paryżu, złożył w redakcyi »Petit Parisien« następujące oświadczenie: 1) że międzynarodowe biuro socyalistyczne działa tylko zawsze za zgodą wszystkich interesowanych stron, 2) że francuska partya socyalistyczna sprzeciwia się wszelkim rokowaniom w celu zbliżenia do socyalistów niemieckich, 3) że on, Huysmans, sam nieprzyjaźnie się odnosi do wszelkiej próby przedwczesnego pokoju i że dzienniki »Sozialdemokraten« i »Vorwärts« źle interpretowały jego stanowisko.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 30 marca.

»Złoto za żelazo«.

Wiedeń. Rozporządzenie ministerstwa wyznań i oświaty wzywa wszystkie szkolne władze nadzorcze do wpływania na wszystkie szkoły, iżby stanęły w służbie hasła: »Dałem złoto za żelazo«. Każda szkoła ma służyć za stacyę zbiorczą dla ofiar uczniów i ich rodziców.

Ruch strajkowy w Nowym Jorku.

Nowy Jork. Jak słychać, przedstawiciele służby kolejowej, liczącej 360.000 głów, zgłoszą we czwartek żądanie podwyższenia płac i domagać się będą odpowiedzi do 29 kwietnia. Przywódcy robotników grożą ogłoszeniem strajku ogólnego i z góry odrzucają wyrok sądu rozjemczego.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Konopiński.
Wydawca: Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Podziękowanie.

Za otrzymane tak liczne dowody współczucia z powodu śmierci najdroższego męża, ojca i dziadka

ś. p.

Andrzeja Lejczaka,

jak również za łaskawe wzięcie udziału w Jego pogrzebie — Przewielebnemu Duchowieństwu, Wielebnemu ks. profesorowi Wojtusiakowi, OO. Kapucynom, Wielmożnemu P. Dr. Jodłowskiemu, prezesowi Stowarzyszenia uczestników powstania z 1863 roku wraz z kolegami i wszystkim krewnym, znajomym i pobożnej publiczności tą drogą składamy staropolskie „Bóg zapłać!"

2475 Wdowa z dziećmi i wnukami.

Najnowsze
pisma z modami
na sezon wiosenny
Elite z przesyłką . . K 3·20
Wiener Mode Album . K 3·20
Schoene Wienerin . . K —·70
wysyła po nadesłaniu należytości lub za zaliczką
Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.
Przyjmuje się również prenumeratę na inne pisma z modami.
1499 8 10

Panna
zdolniona w krawieczyźnie, z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnych domach. Wiadomość: Smoleńsk 23, u p. Żyłowej. 2434

Kucharka
poszukuje miejsca w kuchni wojskowej od 1 kwietnia. Wiadomość: **K. W.**, Rynek gł. 13. 2459 1 3

Młody człowiek
(Królewiak), z wykształceniem 4-roklasowem gimnazyalnem, absolwent praktycznych kursów buchalteryjnych p. Chankowskiego w Warszawie, poszukuje jakiejkolwiek odpowiedniej posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod „M. D. 59" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2425 1 2

H. Kłapówna
poleca Sz. P.
Pracownię ubrań
dla dzieci, chłopczyków i pensyonarek, oraz uczy szycia, przymierzania i przykrawania z materyi sposobem amerykańskim.
Ul. Szewska l. 16, front. 2437 1 3

Kamienica
I-p., w Dębnikach, blizko Rynku, okazyjnie do sprzedania za dopłatą 20.000 kor. Cena 50.000 kor. Wiad.: J. Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 2440 1 3

13,000 koron
olokuję na dobrą hipotekę. J. Ropski, Szewska 5. 2441 1 1

Ziemniaków stołowych
ma do sprzedania kilka wagonów Chrześcijańska Spółka handlowa, Kraków, Jagiellońska 9. 2449 1 3

Obiady
prywatne. ul. Karmelicka 46, II p. **na prawo.** 1897 10 20

Pokoje umeblowane
na czas krótki i dłuższy. — Ul. Sobieskiego l. 16 c, II piętro, na lewo. 1980 5 0

Książeczki wkładkowe Banku zaliczkowego i kredytowego kupuję po najwyższych cenach. — Zgłoszenia pod znakiem „Výnosné 1108" przyjmuje biuro ogłoszeń Haasenstein & Vogler, A. G., Praga, ul. Ferdynanda 21. 2066 0 10

Bona-nauczycielka
Polka, katoliczka, zdrowa, przyjemnej powierzchowności, mł da, poszukiwana do dziewczynki 7-letniej do Krakowa, potem na wyjazd do Karlsbadu. Wymagana **dobra** znajomość języka niemieckiego. Zgłaszać się tylko osobiście między 6½—7½: Wolska 19, Pensyonat „Janina", Franciszka Porczyńska. 2161 6 7

Panna inteligentna, pracowita, poszukuje posady do biura lub za kasyerkę w lepszym sklepie. Złoży ewentualnie kaucyę, pisze na maszynie. Zgodzi się chętnie na wyjazd. Zgłoszenia pod „M. 201" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2315 4 5

4—6 K miesięcznie
lekcye zbiorowe języka niemieckiego i francuskiego. — Ul. Sobieskiego 16, II piętro. 1770 6 0

Empire antyki mahoń
biuro, biblioteka, stolik bogato bronzami okute, krzesła Biedermajer, kanapa jasna Biedermajer — w Doroteum, ul. św. Tomasza l. 20, do sprzedania. 1850 8 8

Kupujcie, póki polecamy!
Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać próbek. Szczególnie zalecamy zamówić: 6 pięknych, ręcznie haftowanych koszul damskich za 30 K. 6 czystolnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, bez obrębu, 250 cm długości za 45 K. Sztukę 20 m najpiękniejszej weby na bieliznę za 82 K. 6 bardzo pięknych, trwałych, pierwszej jakości koszul flanelowych męskich, z miarą w szyi 37—47 cm za 45 K. 30 m resztek barchanów, flaneli, zefirów, oxfordu, kanafasu, wełnianych materyj itd. za 65 K. Próbki towarów bawełnianych, lnianych i wełnianych za darmo, opłatnie. 807 29 0
Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška**.

Wszelkie naprawy
okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1580 13 18

Panna
z szóstą klasą gimnazyalną przyjmie gdziekolwiekbądź posadę praktykantki w aptece. Schorz Ewa, Lwów, Kazimierzowska 14. 2462 1 2

Leśnik
z niższym egzaminem rządowym, Polak, lat 45, żonaty, wolny od wojska, obeznany z pomiarami powierzchni i materyałów różnego sortymentu, dzielny w kulturach, wyrębach w zakres leśnictwa wchodzących, dozorca gospodarczy, poszukuje posady. Zgłoszenia list. pod Leśnik 2330 przyjmuje Administr. N. Reformy". 2330 1 2

2 omnibusy
okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: ul. Piaski 12, przy rogatce Mogilskiej. 2466 1 3

Poszukuje się
do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia pokoju z kuchnią i przedpokojem, **słonecznego**, na parterze, od frontu. Zgłoszenia z podaniem ceny pod **J. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2468

Poczta
I/4, z jazdą, w górskiej okolicy zachodniej Galicyi, przy kolei, V-klasowa szkoła, klimatyka, dochody znaczne, stosunki służbowe i lokalne dobre, z powodu podeszłego wieku pocztmistrza do zamiany na urząd równorzędny lub niższej klasy. Wiadomość: c. k. Urząd pocztowy Świątniki Górne. 2461 1 3

Koniczynę
pewną i odpowiednią na nasze grunta partyę 10 ctm. poleca o ile zapas starczy Józef Sowiński w Andrychowie, handel kolonialny i różne nasiona gospodarcze. 2471 1 2

Jaja wylęgowe
kilkakrotnie premiowanych Langshanów czarnych wysyła tuzin po 8 K 50 h. F. Baczakiewicz, Chrzanów. 2470 1 8

Fasye podatkowe
sporządza i udziela informacyj
Konces. Biuro zawodowe
przeniesione z ul. Dunajewskiego 2 i 9 na **ulicę Tarłowską 10, I p.**, obok Grobli. Od godz. 2—3 i od 6½ wieczorem w niedziele i święta od g. 10—2. 2269 2 10

Koszykarz
jako instruktor i stolarz galanteryjny-instruktor poszukiwani przez Komendę wojskową do Królestwa. Tylko pierwszorzędne referencye. Zgłoszenia do Biura służby i posad w Krakowie, ul. Poselska 20, I p. 2381 3 3

Prima sadzonki
sosny, świerka, modrzewia, pikowane, w trzecim roku, wraz z opakowaniem loco stacya, po 8 kor. za tysiąc sztuk, ma do zbycia Zarząd lasów Olszanica koło Ustrzyk. 2289 4 5

Praktykanta
z ukończoną 2—3 klasą gimnazyalną lub realną, w wieku lat 16, z dobrego domu, poszukuje handel towarów korzennych i delikatesów Albina Christa, Dąbrowa. 2354 4 6

2 konie
średniej miary, silne, robocze, zaraz do sprzedania. Wiadomość obok Mogilskiej-rogatki, ulica Piaski 12. 2313 3 3

Kupię
parcelę budowlaną lub kawałek pola ornego, najchętniej w dzielnicach XIV, XV, XVI. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Parcele", z podaniem dokładnem miejscowości, wymiaru frontu, wogóle ilości sążni i ciężaru. 2312 6 10

200 cet. m. ziemniaków
do sadzenia, ma do sprzedania L. Bocheńska, Łapanów. 2979 4 4

Buchalter-korespondent
z dobrym egzaminem, przyjmie jakąkolwiekbądź odpowiednią posadę biurową, pod umiarkowanemi warunkami. — Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności Zakład fotograficzny p. Wiśniewskiego, ul. Karmelicka 15, „dla Stachowa". 2331 4 4

„Orient" Perły!
Nowy wynalazek! Skończona imit. prawdziwych pereł! „Orient" perły mają równą wagę! Nie kruszą się! Są twarde! Nie niszczą się, nawet po latach! Mają połysk, formę, kolor, jak perły! Zastępują całkowicie prawdziwe perły! Najlepszy znawca bez lupy nie rozpozna od prawdziwych. Cena: 1 sznurek „Orient" pereł, wraz z modną sponką, jakość I 25 K, jakość II 15 K, jakość III 9 K. Kolczyki i śrubki w prawdz. oprawie, urzędowie cechowane, po 25, 20, 12 i 8 K z jakości i pereł. Podane ceny są nie dla reklamy. Wysyłka też za zaliczką. Wymiana każdego czasu dozwolona.
„Orient" Perlen Engross, Wiedeń, II., Praterstrasse 50, Tür 17. 2184 6 10

Domową marmoladę
porzeczkowo-agrestową, w puszkach po K 2·30 poleca **Bar Amerykański, ul. Szewska 2.** 2376 3 10

Dla biura przedsiębiorstwa przemysłowego **poszukuje się**
urzędniczki
z dłuższą praktyką biurową, piszącej biegle na maszynie. Odpisy świadectw i oferty, z podaniem warunków, nadsyłać należy: Kraków I, fach pocztowy Nr 89. 2337 3 3

Do sprzedania
meble i przybory mleczarskie. Wiadomość: Kraków, Rynek 19, III piętro, od g. 3—5. 2443 1 3

Do hotelu „Austria"
potrzeba zdolnego **portyera i pokojowej** z językiem niemieckim i małą kaucyą. 2356 3 3

Zaraz potrzebni
chłopcy do praktyki i nauki olacharskiej w przemyśle fabrycznym w Krakowie. Zgłoszenia z podaniem wieku i ukończonej szkoły pod **„Praktyka L. 236"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2456 1 3

Prosi się usilnie o ofiarowanie używanej maszyny do szycia, jako sposobu zarobkowania dla bardzo biednej rodziny, która potrzebuje także łóżka i pościeli. — Łaskawie ofiarowane dary proszę odsyłać na ręce Siostry Zofii, Siostry Miłosierdzia od ubogich, Kraków, ul. Warszawska l. 6. 2446 1 3

MATERYE
męskie i damskie
od K 4·50
za 1 metr polecają
Zajączek i Lankosz
Kraków, Rynek 46.
Lwów, Rutowskiego 3.
2464 1 0

Do wynajęcia
od 1 kwietnia 2 lub 3 pokoje frontowe, z balkonem, umeblowane, osobne wejście. Ul. Rajska 20, II piętro, drzwi na prawo. 2358 3 3

Samodzielnego, rutynowanego
buchaltera bilansisty
mogącego wykazać się pierwszorzędnemi referencyami, poszukują zakłady przemysłowe w Krakowie. Pierwszeństwo mieć będą obznajomieni z buchalteryą fabryk wyrobów żelaznych. Oferty pod „K. R." przyjmuje Gł. Agencya dzienników i ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, ul. Szczepańska 9. 2357 3 3

Posada germanisty
do obsadzenia w gimnazyum pryw. im. J. Götza w Brzesku. Płaca według umowy, najmniej 200 koron miesięcznie. Zgłoszenia do Dyrekcyi gimnazyum w Brzesku. 2395 3 5

Mieszkanie
ciepłe, słoneczne, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, balkon, gaz, kuchenka gazowa, na I piętrze, w spokojnej dzielnicy, zaraz do wynajęcia. Bliższej wiadomości udzieli firma J. Grosse, Rynek, Pałac Spiski. 2280 3 3

Robotników sezonowych
służbę, oficyalistów poleca Agencya pracy Kantora, Stanisławów. 2352 4 7

Potrzebna
ekspedyentka
obznajomiona z handlem, mówiąca po niemiecku, do fabryki wyrobów cukierniczych Józefa Siermontowskiego, w Krakowie. Pierwszeństwo mają tylko miejscowe, mieszkające przy rodzicach lub krewnych. 2359 3 3

4 pokoje
przedpokój, kuchnia i łazienka, od 1 kwietnia. Ul. Smoleńsk 20, I p. 2361 2 4

Zawiadomienie.
Węgiel górnośląski
Berlin W. 30, Spreyererstr. 4.
2406

Do Wielmożnego Pana Alfonsa Menšika
właściciela składu wyrobów żelaznych
w Krakowie.

Za hojny dar, przesłany naszemu nieszczęśliwemu miastu, najserdeczniejsze przesyłam imieniem miasta mej opiece oddanego i imieniem własnem podziękowanie.

Tak świetnie urządzony i we wszystkie najdrobniejsze nawet szczegóły zaopatrzony warsztat stolarski niemałe odda w dzisiejszej dobie odbudowy mieszkańcom Gorlic usługi.

Proszę być pewnym, że nie mogąc czem innem, modlitwami naszemi będziemy starali się z głębi duszy wypraszać dla WPana i Rodziny Jego łaski i błogosławieństwa Boże.

Przy tej sposobności łączę wyrazy prawdziwego poważania.

Gorlice, dnia 24 marca 1916.

Za Zarząd miasta i Komitet ratunkowy
Komisarz rządowy i Przewodniczący
Ks. Świeykowski m. p.
2444

„Zagadki" Stef. Zaleskiego
egzemplarz 2 K (w kartonie), 3 K (w ozdobn. oprawie), do nabycia **w Składnicy pedagogicznej** (Kraków, Batorego 1) i w księgarniach.
Na przesyłkę pocztową należy dołączyć 45 h. 785 3 8
Wyjątki z niektórych ocen:
„Zagadki" nadają się znakomicie **jako nagrody pilności dla młodzieży.** „Głos naucz. lud".
Książka p. Zaleskiego zasługuje, aby zapoznał się z nią każdy nauczyciel, oraz aby znalazła się w księgozbiorach dla młodzieży. „Głos Narodu".
Jak dalece materyał zagadek może być swoją treścią i różnorodnością zajmujący, dowodzi książka znanego pedagoga krakowskiego. „Ill. Kuryer codzienny".
Książka prof. Zaleskiego powinna żywo zainteresować świat pedagogiczny i doczekać się szerokiego rozpowszechnienia. „N. Reforma".

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Członków
Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie
Stow. zarejestr. z nieogr. poręką
odbędzie się w Biurze Towarzystwa przy ul. Straszewskiego 28, **dnia 15 kwietnia 1916** o godzinie 6 wieczór.

Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności za lata 1914 i 1915.
3) Sprawozdanie i wnioski Komisyi rewizyjnej.
4) Podział zysku z r. 1914 i 1915.
5) Wybór 5 członków Rady Nadzorczej.
6) Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej i 3 zastępców.
7) Wnioski Członków.

Prezes Rady Nadzorczej
Prof. Dr Napoleon Cybulski.
2437 1 2

Przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową upoważniona
SZKOŁA BUCHALTERYI I RACHUNKOWOŚCI PAŃSTW.
Henryka Gottlieba
w Krakowie, przy ulicy Dietlowskiej l. 68
rozpoczyna nowe kursa dnia 4 kwietnia. 2372 3 5

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład
używanych wozów wszelkich typów
także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72 hotel Nordbahn. Tel. 44.405. Pożąd. koresp. w języku niem. 66 35 0

Tanie, dobre, pożywne.



Pierwsza Ródogórska Fabryka Konserw rybnych, — wielkoprzemysłowa firma
A. KALLA
poleca znane ze swej dobroci śledzie: bałtyckie, zawijane, studzone i t. p.
Rybę morską
soloną (łosoś morski) i **suszoną** (Stockfisch). Ryby te po wymoczeniu przez 24—36 godzin przyrządza się jak zwykłe rzeczne ryby.
Wszelkie zamówienia załatwia, oraz na żądanie wysyła cenniki. 1820 12 16
Generalny zastępca
Jan Kadernożka, Przemyśl.

Nowe stosunki po wojnie
winny nas zastać dobrze przygotowanych do wielkich zadań. Musimy być przygotowani politycznie, by godnie spełnić obowiązki obywatela, musimy być przygotowani fachowo do pewnego zawodu, by zapewnić sobie byt niezależny jako jednostki. Do tego podwójnego celu polecamy następujące książki, które można nabyć w każdej lepszej księgarni lub Administracyi wydawnictw Tow. nauczycieli szkół wyższych we Lwowie, ul. Małeckiego 5.

	Koron
1. **Buzek Józef Dr.** Administracya gospodarstwa społecznego	20·—
2. **Głąbiński St. Dr.** Wykład ekonomiki społecznej wraz z zarysem polityki ekonomicznej i historyi ekonomii	20·—
Szczególny nacisk kładzie autor na stosunki gospodarcze na ziemiach polskich. „Studya ekonomiczne" powiada autor „wymagają pracy ideowej, bezinteresownej, z myślą o przyszłość całego narodu, o lepszej doli późniejszych pokoleń".	
3. **Petyniak-Sanecki i Dr Szymusik.** Zasady ekonomii społecznej	4·—
4. **Petyniak-Sanecki i Dr Szymusik.** Krótki zarys nauki skarbowej	1·—
5. **Ciompa.** Drożyzna w Galicyi i nędza urzędnicza, wyd. w r. 1913	1·60
6. **Christof—Passendorfer.** Prace kantorowe. Wydanie 2	4·80
7. **W. Góra.** Podręcznik buchalteryi. Tom I. Buchalterya pojedyncza. Wyd. 2	4·50
Tom II. Buchalterya podwójna	4·50
„ III. Formy buchalteryi podwójnej i jej zastosowanie w różnych gałęziach handlu i przemysłu	15·—
8. **W. Góra.** Zarys buchalteryi dla dwuklasowych szkół handl. Tom I. Buchalterya pojedyncza . .	4·50

Szczegółowy katalog książek wydanych przez Tow. nauczycieli szkół wyższych, obejmujący opis podręczników szkolnych, Biblioteki dla młodzieży, książek dla dzieci i młodzieży oraz zbioru „Nauka i Sztuka" wysyła **Administracya wydawnictw T. N. S. W.** (Lwów, Małeckiego 5) darmo i opłatnie. 271 3 3

Skład części do 1884 0 10
ROWERÓW
i naprawy najtaniej u
H. Niemetza
Kraków, Karmelicka 15. Telef. 3175

Fotograf
zdolny retuszer, mogący się podjąć samodzielnego prowadzenia zakładu w Krakowie, katolik, może otrzymać natychmiast korzystną posadę. Zgłoszenia listowne z odpisami świadectw pod **„Zyskowna posada"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2416 2 3

3 pokoje
duże, słoneczne, na parterze, przy ul. Smoleńskiej 27, zaraz do wynajęcia. 2431 2 5

Poszukuje się niańki
uczciwej, z dobremi świadectwami do trojga małych dzieci. Zgłoszenia od godz. 2—4 pop.: Pańska 8, I p., u pp. Kiszakiewiczów. 2433 2 2

Około 200
mieszkań
sklepów i lokali do wynajęcia (Spis wraz z gazetą 1 K). Biuro komisarza Chądzyńskiego, Kraków, ul. Dunajewskiego 9. Tamże wykaz mieszkań we Lwowie i w Zakopanem. 2336 3 3

Nauczycielka Polka
wychowana we Francyi i w Niemczech, **udziela języka francuskiego i niemieckiego.** Przyjmie też półdzienne zajęcie wychowawczyni. — Adres: **Nauczycielka R. R.,** Kraków, Sławkowska 4, II p., front. 2384 3 3

Młody, energiczny, samodzielny kierownik biurowy, obznajomiony zarazem z prowadzeniem warsztatów fabrycznych, wolny od wojska, z dobremi poleceniami, obecnie na posadzie w większem przedsiębiorstwie fabrycznem, zmieni posadę pod korzystnemi warunkami. Zgłoszenia list. pod „Kierownik" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2390 3 3

Fabryka korków
Jakóba Reicha, Kraków, ulica Krakowska 7. 2383 3 5

Pielęgniarka
poleca się Sz. Publiczności; podejmuje się pielęgnowania chorych po domach — także na wyjazd. Pielęgniarka, Kraków, ul. Zwierzyniecka l. 34, oficyna, drzwi 4, na prawo. 1891 6 0

Karmelicka 14
II p., na lewo, dwuosobowy, frontowy, z balkonem, umeblowany pokój wynajmuje się tylko z utrzymaniem. Tamże wydaje się obiady. 2422 2 4

Panna
muzykalna i praktykant (gimnazyalista) potrzebni w Księgarni Polskiej w Krakowie, Sławkowska l. 3. Zgłoszenia między 4—5 i 8—9 wieczorem. 2430 2 2

Droguista
młody, wolny od wojska, poszukuje odpowiedniej posady. J. E. Markowski, Lwów, ulica Król. Jadwigi 34. 2371 4 5

Chłopiec
zamiejscowy, z ukończoną drugą gimnazyalną lub trzecią wydziałową znajdzie umieszczenie w handlu pod firmą J. Federowicz w Krakowie. 2387 2 3

Technik
wolny od wojska, z długoletnią praktyką budowy dróg, mostów, robót brukarskich i betonowych, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia list. pod „Praca 200" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2392 2 4

Zdolnego praktykanta
z dobrego domu, przyjmie za wynagrodzeniem firma **Filip Haas i Synowie, Kraków,** Sławkowska 12. Zgłosić się można od godz. 10—12 przed południem i od godz. 4—6 po południu. 2421 2 2

Apteka w Krakowie
poszukuje natychmiast **aspiranta,** Krakowianina, z ukończoną VI klasą gimnaz., oraz **sustentanta.** Zgłoszenia list. przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **A. G.** 2348 3 3

Słodki chrzan
I jakości 100 kg 30 K. II jakości 100 kg 14 K, w workach po cenie kosztów wysyła Berger Ch. Józef, Koszyce (Kassa), Węgry. 2400 2 3

Poszukuję zajęcia
w przedsiębiorstwie budowlanem lub przemysłowem jako dozorca, magazynier, pisarz, korespondent w jęz. pol. i niem. lub urzędnik manipulacyjny. Listy nadsyłać: **Stanisław Witkowski** poste rest. **Kraków,** gł. poczta. 2310 4 0

Zegar Emp. z kolumienkami alabastrowemi
szafa wspaniała na broń, fortepian czarny dobrej marki, biblioteka biuro i fotel dęb., jadalnia dębowa nowa, kredensy nowe, używane i antyczne, stoły rozs., dużo sypialń, kilka now. i używ., garnitury, konsole, lustra, obrazy, lampy, wielki wybór różnych mebli now., używ. i ant. po przystępnych cenach w składzie mebli
M. Teleszniecka, ul. Floryańska l. 49, I p.
1827 8 8

Już wyszedł zeszyt 1 rocznika III miesięcznika poświęconego sprawom języka polskiego i jego poprawności p. t.:
JĘZYK POLSKI
z „Poradnikiem językowym"
i zawiera artykuły: prof. J. Łosia: „Od **ty** do **pan**"; A. Danysza: „Copia verborum Al. Jabłonowskiego"; Przyczynek do pochodzenia nazwy **Tatr** przez Jul. Zborowskiego i prof. J. Rozwadowskiego; prof. K. Nitscha: „Żeromski o języku ludu polskiego pracującego"; St. Wędkiewicza: Przyczynki do wymowy nazw cudzoziemskich w jęz. pol. (Dante, Lope de Vega); Z dziejów polskich wyrazów i zwrotów (rozpłoszyć, rozproszyć, rozprószyć) przez K. Nitscha; ocenę nowych map języka polskiego przez K. Nitscha, odpowiedzi na 6 zapytań w Poradniku językowym.

Przedpłata roczna w Krakowie 6 K, z przesyłką pocztową (i do okupowanych przez Austryę części Królestwa) K 6·60. Zeszyt jeden osobno 1 K. Przedpłatę przyjmują wszystkie księgarnie. — Skład główny w księgarni G. Gebethnera i Sp. w Krakowie.

Roczniki „Poradnika językowego" (II—XII) i Języka polskiego (I i II) są jeszcze do nabycia. Dla szkół i osób stanu nauczycielskiego znaczne zniżenie ceny, o ile się zgłoszą do redaktora. 1510 4 4

Zeszyt 2 i 3 razem wyjdą w połowie marca b. r.

Pedikrol
prawnie chroniony, najpewniej działający **proszek przeciw wszom.** Cena 1 K w opakowaniu do poczt polowych. Dostać można wszędzie. Główny skład: Józef Török, apteka, Budapeszt, VI., Királyutca 12. 2124 4 10

Bracia Tercyarze św. Franciszka
(Bracia Albertanie)
posługujący ubogim
w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43
Telefon 3213
sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.
Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania.
Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.
Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.
Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 6 0

Dokładne mapy
walk we Francyi
w cenach K 1·40, 1·70, 2·50, 3·20 wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek gł. 17. Dokładny spis na żądanie bezpłatnie. 2448 1 5

Poszukuje się
kupna willi z ogrodem lub małego folwarku w okolicy Krakowa. Zgłoszenia piśmienne pod **„Z. Z. 100"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2447 1 3

Fortepian
krótki, mahoniowy, okazyjnie do sprzedania w Składzie fort. Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 2410 2 4

Pani spokój, a dziecku zabawę
daje jedynie nasza **Lalka** z blaszaną głową
Nasze specyalności są: lalki z włosami do czesania, mówiące mama, w krakowskim stroju i naślad. małe dzieci. ● ● ● Największy wybór lalek ● ● ● Zabawki dla lalek i dzieci. ● ● ● ● **Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1.**
Cenniki wysyła. 2453 1 10

Maszyniści, wolni od wojska lub zdolni inwalidzi do kolejki lasowej poszukiwani od 1 kwietnia. Zgłoszenia pisemne: Zarząd tartaku parowego w Sokolikach koło Turki nad Stryjem. 2401 2 3

Kupię
domek z ogródkiem pod Krakowem albo pod Nowym Sączem. Zgłoszenia pod „M. A. I." przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2413 2 3

Dla agentów i domokrążców
nadarza się dowodnie zarobek 30 do 40 K dziennie przez sprzedaż nowego pokupnego artykułu w każdym domu łatwego do zbycia. **Adolf Oppenheimer, Mor. Ostrawa, Brückeng. 13.** 2388 2 5

Bufetowiec
potrzebny natychmiast. **Handel Michała Kukli,** Karmelicka 17. 2412 3 3

Poszukuje się
mieszkania w pobliżu kościoła św. Piotra: 4 pokoi, przedpokoju i kuchni z pn. na biura urzędn, do którego strony nie uczęszczają. Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcya kancelaryi Sądu krajowego wyższego do 15 kwietnia 1916. 2393 3 3

Uczeń VI kl. gimn. realn.
przyjmie lekcyę z klas niższych. Zgłoszenia pod **„Uczeń"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1346 13 0

Wiktorya Podbielska
krawczyni
szyje suknie, bluzki i bieliznę, oraz podejmuje się przerabiania i naprawiania tak sukien, jak i bielizny po przystępnych cenach
w Krakowie, Poselska 20
parter, poprzeczna oficyna. 720 8 0

Po rocznej praktyce w Wiedniu powróciłam i
Udzielam lekcyj czesania
ondulacyi, pielęgnowania twarzy i kosmetyki. Mam również artystyczne gotowe fryzury. **Franciszka Budziaszek,** Floryańska 23. 580 16 0

Starszy
poważny, dobrze sytuowany mężczyzna, chętnie **inwalida,** który ożeni się z biedną, bardzo nieszczęśliwą, młodą osobą, sympatyczną, inteligentną, gospodarną, z dobrej rodziny, zyska najlepszą i najtroskliwszą opiekunkę i wierną towarzyszkę życia. Dyskrecya pewna. Zgłoszenia pod „Aleksota" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2142 1 2

Oleje maszynowe
Oleje cylindrowe
Wazelinę techniczną
Smar do wozów
Papę dachową 2183 5 5
Papę specyalną nieterowaną
Wszelkie materyały budowlane
poleca i dostarcza
Generalna reprezentacya przemysłu techniczno budowlanego
Jan Godzicki
w Krakowie, Dietlowska 30

Z drukarni Literackiej w Krakowie, pl. Jagiellońska l. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.